

Dwa tory do stolicy

Od niedzieli, 29 sierpnia pociągi na całej trasie między Radomem a stolicą będą jeździły po dwóch torach. Przy okazji remontu „ósemki” powstały też trzy nowe przystanki.

str. 3

Śląska się zmienia

Zniknęłyby odrapane, różnorodne budki i połamane płyty udające trotuar. Dwukondygnacyjny pawilon usługowo-handlowy chce wybudować między ul. Kolejową a Śląską spółka Feniks.

str. 4

Niebezpieczny olbrzym

Specjalistyczna firma m.in. w ubiegły piątek usuwała barszcz Sosnowskiego z terenu leśnictwa Łaziska. – Roślina wydziela soki o drażniących właściwościach, które powodują niebezpieczne oparzenia skóry. W skrajnych przypadkach mogą nawet prowadzić do śmierci – ostrzegają leśnicy.

str.6

Ochronić mozaiki

Trzy mozaiki Jerzego Likowskiego oraz po jednej Tadeusza Hajnycha i Władysława Kurpiela, które znajdują się na ścianach radomskich budynków, prawdopodobnie doczekają się ochrony. Miasto chce je wpisać do gminnej ewidencji zabytków.

str.8

Niekończąca się historia

Hala widowiskowo-sportowa ma być ponownie gotowa do odbioru pod koniec września lub w październiku.

str. 15

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 781 PIĄTEK – CZWARTEK 27 SIERPNIA – 2 WRZEŚNIA 2021

NAKŁAD 10 000

Kia dla pani Ani

Fot. Piotr Nowakowski



We środę padła główna wygrana w Słonecznym Konkursie Radia Rekord! Samochodem Kia Rio przez rok będzie jeździć pani Ania. Kluczyki do auta odebrała od Norbiego przed miejscem swojej pracy. – Jestem przeszczęśliwa! – zapewniała – Nigdy w życiu niczego nie wygrałam!

str. 9

AUTOPROMOCJA

SŁONECZNY KONKURS
radia rekord

SŁUCHAJ CODZIENNIE
NA 106.2 FM
I WYGRYWAJ!

Nagroda główna:
KIA RIO

18x
rodzinny wyjazd do
ENERGY LANDIA

26x
super nagrody
niespodzianki

PARTNERZY:
KIA
PLEJADA

ENERGY LANDIA

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ TERAZ!

REKLAMA

rh
m
radomskie hale mięsne

Zapraszamy
PO ZAWSZE ŚWIEŻE
PRODUKTY!

Wernera 10a/Szarych Szeregów

Dzieje się!

Piątek, 27 sierpnia

➔ **Radom Music Drive – Alicetea.** Alicetea to radomski zespół tworzony przez siedmiu muzyków, prezentujących energetyczną i stylizowaną fuzję dźwięków – od rocka, reggae, przez funkowe rytmy do kompozycji z potężnym kopem. Ma na koncie kilkaset koncertów zarówno w kraju, jak i za granicą, w tym na największych scenach, np. Przystanek Woodstock. Początek koncertu w sali kameralnej Resursy Obywatelskiej o godz. 19. Cena biletu – 10 zł. Można go kupić na portalu biletyna.pl, w kasie Resursy Obywatelskiej – od poniedziałku do piątku (godz. 10-16) i bezpośrednio przed koncertem.

➔ **Gala finałowa Radom Fashion Show 2021.** Po rocznej przerwie Łaźnia wraca z wielkim modowym wydarzeniem. To już IX edycja ogólnopolskiego konkursu dla projektantów. W tym roku konkurs odbył się online, jurorzy wybrali najlepsze projekty, po raz pierwszy została także przyznana nagroda publiczności. O godz. 20 na pl. Corazieckiego rozpocznie się gala finałowa. W programie – pokaz gościnny: Sjöfne – Sylwia Macioła, prezentacja nagrodzonych kolekcji konkursowych i wręczenie nagród, muzyczna gwiazda wieczoru: Mateusz Ziółko z zespołem. Prowadzący: Mateusz Szymkowiak. Wstęp wolny.



➔ **Historia w fotografiach i wierszach zaklęta.** Powiatowy Instytut Kultury zaprasza o godz. 17 do Ilży (ul. Jakubowskiego 5) na niezwykle wystawę „Retrospekcje. Powiat radomski”. Wyprawa w czasie stała się możliwa dzięki kolekcji dawnych zdjęć, jaką ocalił Jan Czarnecki – pedagog, działacz społeczny, animator kultury, poeta, Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Ilża. Urodził się w 1930 r. w Chwałowicach, ukończył tamtejsze gimnazjum rolnicze i po latach wrócił do tej placówki jako nauczyciel. W szkole był aparat fotograficzny, rzecz w tamtych latach cenna i nie codzienna. Często korzystał z niego Czarnecki, ale i inni okoliczni mieszkańcy. Tak powstała, przypadkowo, cenna historyczna kolekcja a Powiatowy Instytut Kultury zaprezentuje ją jako pierwszy.

Sobota, 28 sierpnia

➔ **Ogólnopolskie Spotkanie Opowiadaczy – Festiwal Opowieści.** Miejska Biblioteka Publiczna i Radomska Grupa Opowiadaczy zapraszają do ogrodu przy ul. Piłsudskiego i na grodzisko Piotrówka. Festiwal Opowieści to wydarzenie, które daje możliwość spotkania z żywym słowem. W bibliotecznym ogrodzie pojawiają się bazarze, gawędziarze, opowiadacze i bardowie nie tylko z Radomia, ale z wielu zakątków Polski. Jak przed setkami lat zasiadamy w kręgu, by posłuchać legend i baśni z całego świata. Opowiadacze, którzy zawiatają na festiwal, zaprezentują najróżniejsze historie. Wystarczy przyjść, wygodnie się roz-

siąść (zabierzcie ze sobą koce, pledy albo skorzystajcie z biblioteczných) i słuchać. Program: godz. 10 – opowieści dla dzieci (ogród MBP, ul. Piłsudskiego 12), godz. 12 – Średniowieczny spacer z opowieściami (zbiórka na grodzisko Piotrówka), godz. 21 – Noc opowieści (ogród MBP, ul. Piłsudskiego 12). Opowiadać będą: Agata Dzik, Agnieszka Aysen Kaim, Alia Jakovuk, Ania Woźniak, Bartłomiej Kopyński, Dariusz Wróbel, Jerzy Szufa, Jolanta Żytkiewicz, Lidia Mikocka-Rosińska, Łukasz Bernady, Łukasz Szykowski, Mirella Gliwińska, Ryszard Ryzewicz, Zofia Szpor, Zuza Janiak i Robert Czupryn. Wstęp na wszystkie wydarzenia wolny.

➔ **Lato z ROK-iem.** To już ostatni koncert z cyklu „Lato z ROK-iem”. Tym razem w muszli koncertowej w parku im. Tadeusza Kościuszki wystąpi R O K duo, czyli Marcin Król i Lucjan Szaliński-Bałwachs. W ich wykonaniu usłyszymy utwory klasyczne, etniczne, musicalowe, z elementami rocka, m.in. transkrypcję 24 Kaprysu Henryka Wieniawskiego. Początek koncertu o godz. 17. Wstęp wolny.



Niedziela, 29 sierpnia

➔ **Rekordowe Wakacje w Pionkach.** Rekordowa muzyka, konkursy z nagrodami, studio radiowe na żywo. Przed nami kolejne Rekordowe Wakacje! Tym razem, w godz. 10-16, zawitamy do Pionek nad Staw Górny. Dodatkowo Rekordowym Wakacom będzie towarzyszyć akcja „Się Ruszamy – Pomagamy”, organizowana przez Stowarzyszenie Pionkowskie Morsy i Strefę Ruchu Malwina Sowa. Akcja jest współorganizowana i współfinansowana ze środków samorządu Mazowsza i została objęta honorowym patronatem burmistrza Pionek. Do dyspozycji plażowiczów będą rowery wodne i kajaki, wyciąg nart wodnych „Wake Park” Pionki, siłownia zewnętrzna, street workout, tężnia solankowa i plac zabaw dla dzieci.

➔ **Wieczór z gwiazdą – Skaldowie.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17 na kolejne spotkanie w ramach cyklu „Wieczór z gwiazdą”. Tym razem gośćmi będą liderzy legendarnej grupy Skaldowie – Jacek i Andrzej Zielińscy. Skaldowie to jeden z najpopularniejszych polskich zespołów przełomu lat 60. i 70. XX wieku. Grupa zawiązała się w Krakowie latem 1965 roku z inicjatywy braci Andrzeja (śpiew, fortepian, organy Hammond) i Jacka (śpiew, trąbka, skrzypce) Zielińskich. Jeszcze w tym samym roku oficjalnie zadebiutowała na II Krakowskiej Giełdzie Piosenki, zdobywając pierwsze miejsce. Rozmowę z muzykami poprowadzi Włodzimierz Izban – tenor, reżyser, założyciel i pierwszy dyrektor Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie. Bilety w cenie: 15 zł normalny, 7 zł ulgowy dla emeryta/rencisty. Liczba miejsc ograniczona.



Weekend iluzji

Najbliższy weekend upłynie pod znakiem magii, a to za sprawą jubileuszowej, X edycji Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicznych i Precyzji.

Wydarzenie już na stałe wpisało się w kalendarz imprez plenerowych i od lat na radomski deptak przyciąga tłumy, oferując niecodzienne występy artystów z Polski i z całego świata. – Mam nadzieję, że frekwencja jak co roku dopisze i że radomianie po raz kolejny pokażą, że ta impreza jest dla nich ważna i im się podoba. Zresztą nie tylko radomianie, bo sporo osób przyjeżdża spoza Radomia – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Deklarujemy, że zrobimy wszystko, żeby 11. edycja była jeszcze ciekawsza i jeszcze bogatsza. Ta formuła się sprawdza, ale trzeba ją jeszcze rozwijać.

Festiwal to jedyna okazja, by podziwiać legendarne pokazy największych gwiazd sztuki ulicznej. – W tym roku będziemy gościć czterech zagranicznych artystów, którzy po raz pierwszy zaprezentują się radomskiej publiczności. Oczywiście nie zabraknie też przedstawicieli polskiej sztuki ulicznej, w tym iluzjonistów, kuglarzy, cyrkowców, polykaczy ognia, pole-dancerek, szcudlarzy, teatru ognia, żywych rzeźb i wielu innych atrakcji – zapowiada Adrian Pruski, Just Edi Show, organizator festiwalu.

Podczas tegorocznej edycji imprezy wystąpi m.in. Huenchulaf Mim – Deivy Ruiz, czyli zawodowy mim, pochodzący z Chile. Dorastał



Fot. archiwum oazadzien.pl

w otoczeniu artystów ulicznych i cyrkowych, stąd jego pasja i oddanie sztuce. Od prawie 14 lat podróżuje po świecie, rozbawiając publiczność i angażując w swoje show. Ian Deadly to artysta pochodzący z Wielkiej Brytanii, z 28-letnim doświadczeniem w występach ulicznych. Pokaz buduje za pomocą muzyki, komedii, wspomnianej improwizacji i interakcji z widzami. David Cassel w swoim dynamicznym show wciela się w postać Ukulele Bandito. Ten komediowy pokaz prezentował niejednokrotnie w teatrach i na festiwalach na całym świecie. Swoją karierę artystyczną rozpoczął ponad 30 lat temu. Simon Street Show wykorzystuje swój rekwizyt imitujący łódź, na której wykonuje akrobacje i balansuje, zonglując pochodniami. Show w szczególności angażuje dzieci.

W sobotę, 28 sierpnia artyści zaprezentują się, w godz. 17-21.30, na fontannach, a w niedzielę, w godz. 16-21.30 – przed kościołem garnizonowym.

CT

REKLAMA

Zakupię monety, banknoty polskie i zagraniczne, medale, znaczki, pocztówki itp.

e-mail: mar-kart@wp.pl

tel. 722 379 560

NIKA

Plon niesiemy

Korowód z wieńcami, rynekcek i koncert Warszawskiego Combo Tanecznego – w niedzielę, 29 sierpnia w Muzeum Wsi Radomskiej odbędą się wojewódzkie dożynki.

O tym, że dożynki woj. mazowieckiego odbędą się w tym roku w Radomiu, zdecydował zarząd Mazowsza. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.30 korowodem z wieńcami. O godz. 11 zaplanowano uroczystą mszę dziękczynną za tegoroczne plony pod przewodnictwem bpa radomskiego ks. Marka Solarczyka. O godz. 13.15 odbędzie się ceremonia dzielenia się chlebem, a pół godziny później nastąpi ogłoszenie wyników konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy i na najaktywniejsze sołectwo. Będą też koncerty – o godz. 14.30 wystąpi Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolanianki”, o godz. 15.30 Stowarzyszenie Seniorów „Kontrast”, a o godz. 18 Warszawskie Combo Taneczne z towarzyszeniem kapeli Zdzisława Kwapińskiego. Warszawskie Combo Taneczne to siedmioosobowy zespół wykonujący muzykę folk. Powstał w 2009 roku w Warszawie z inicjatywy Jana Emila Młynarskiego – Będzie też można potańczyć – w godz. 15-21 na scenie Pod Dębem zagrają kapele Adama Tarnowskiego i Piotra

Bińkowskiego, Bronisława Machla i Tomasza Stachury.

W skansenie staną stoiska instytucji okołorolniczych i stoiska członków Sieci Dziedzictwa Kulinarnego „Mazowsze”, Eko rynekcek, twórców ludowych i kół gospodyń wiejskich. Powstanie też edukacyjny plac zabaw dla dzieci „Mała wioska”. Wstęp wolny. Podczas dożynek działał będzie mobilny punkt szczepień, w którym chętni zaszczepią się przeciwko COVID-19 oraz punkt narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2021, w którym będzie można się spisać u dyżurujących rachmistrów.

W związku z dożynkami, w godz. ok. 11-19.30 zostanie zwiększona częstotliwość kursowania autobusów linii 17. Jak informuje MZDiK, „siedemnastka” będzie kursowała w godz. ok. 11-13 co ok. 20 minut, w godz. ok. 13-19.30 co ok. 10 minut. W pozostałych godzinach kursy będą wykonywane według stałego rozkładu na niedzielę i święta.

NIKA

Festiwal Ogrodów

W sobotę i niedzielę (28 i 29 sierpnia) na miłośników ekologii, ogrodnictwa, kwietnych łąk i pokazów artystycznych czeka dużo atrakcji – zapewni je Festiwal Ogrodów.

Przez dwa dni w zielonym miasteczku w parku im. Jacka Malczewskiego odbywać się będą warsztaty z tworzenia wikliny, zielarstwa, rekuperacji wody. Będą też pokazy kowalstwa dawnego i ekspozycje z roślinami dla fanów miejskiego ogrodnictwa. Podczas paneli dyskusyjnych będzie można się dowiedzieć np. o chorobach drzew. – Podejmijmy się próby określenia przygotowań miasta do zmian klimatycznych, porozmawiamy o skutecznym sposobie na ochronę miejskiego drzewostanu. Będziemy też dyskutować o naszym prawie do informacji o środowisku – zapowiada Patryk Wikaliński z MOK „Amfiteatr”. – Zachęcamy, by w sobotę założyć kwiatowy element garderoby, a w niedzielę dodatki w kolorze nadziei, czyli zieleni.

Na otwarcie festiwalu (sobota, godz. 11) zaplanowano prezentację, przez stowarzyszenie Zielona Akcja, kierunków rozwoju terenów zielonych w Radomiu – „Ogrodnictwo miejskie, parki, skwery, zieleńce”. O godz. 14 rozpoc-

nie się spektakl familijny „Muzikantry” – „Tank”, czyli przyczepa kempingowa, leżaki, i własnoręcznie wybudowany grill. Sprawdźcie kapelę grającą na żywo bigbeatowe hity! Miejsce: park im. Jacka Malczewskiego. W godz. 16-17.30 zaplanowano koncert „Suweniry” – znane hity do tańca, a potem potańcówka na dechach!

Drugi dzień Festiwalu Ogrodów rozpocznie o godz. 10 prezentacja narzędzi monitoringu środowiska miejskiego. (Miejsce: Amfiteatr, ul. Śniadeckich 2), a pół godziny później dr inż. Marcin Kolański przedstawi ocenę drzewostanu i walorów środowiska miejskiego. W godz. 16-17.30 zaplanowano koncert Stylowej Orkiestry Tanecznej z Lublina. Na zakończenie potańcówka na dechach w parku im. Jacka Malczewskiego.

Więcej informacji na stronie MOK „Amfiteatr”.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Czujniki dla seniorów

Kolejnych 400 radomskich seniorów otrzyma czujniki czadu. Trzeba się zgłosić poprzez formularz.

Trwa realizacja miejskiego programu, mającego na celu wyposażenie kolejnych już 400 radomskich seniorów w bezpłatne czujniki czadu. Przedsięwzięcie jest skierowane do osób w wieku 65+, którzy w swoich budynkach czy lokalach mieszkalnych używają urządzeń grzewczych z otwartą komorą spalania.

Oprócz odebrania czujników uczestnicy projektu wezmą udział w prelekcjach (każda dla ok. 40 uczestniczek i uczestników programu) na temat zagrożeń, jakie niesie za sobą czad.

Warunkiem otrzymania urządzenia jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego i dostarczenie go osobiście lub przez pełnomocnika do Centrum Kształcenia Zawodowego – ul. Saska 4/6 lub do Centrum Aktywności Seniorów – ul. Traugutta 31/33.

Program, podobnie jak jego poprzednie edycje, realizuje Centrum Kształcenia Zawodowego ZDZ. Na stronie www.szkołyradom.zdz.kielce.pl dostępne są wszystkie kryteria naboru seniorów zainteresowanych posiadaniem czujnika czadu.

CT

Ostatni oskarżony

Akt oskarżenia przeciwko Michałowi K., który brutalnie pobił ekspedientkę Żabki we wrześniu 2020 roku, trafił do sądu. Mężczyźnie grozi dożywocie.

Radomska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Michałowi K. Mężczyzna został oskarżony o cztery przestępstwa, w tym m.in. usiłowanie zabójstwa ekspedientki sklepu, za co grozi mu kara dożywotniego więzienia. – Pierwszy zarzut dotyczy usiłowania zabójstwa ekspedientki sklepu Żabka w Radomiu, a drugi – udziału w pobiciu z użyciem niebezpiecznego narzędzia wobec tejże ekspedientki i trzech innych osób pokrzywdzonych – mówi prokurator Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu. – Kolejne dwa zarzuty dotyczą uszkodzenia mienia w dwóch placówkach handlowych na terenie Radomia; to były występkі o charakterze chuligańskim.

Akt oskarżenia kończy postępowanie przygotowawcze, jakie prokuratura przeprowadziła w tej sprawie. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przypomnijmy: do zdarzenia doszło 13 września ubiegłego roku. W sklepie przy ul. Chrobrego doszło do brutalnego pobicia właścicielki sklepu, jej syna i jego kolegi. Najcięższe obrażenia odniosła 50-latką.

Trzy dni później dwóch z trzech sprawców zostało schwytanych przez policję. Postawiono im zarzuty udziału w pobiciu. Główny sprawca pozostawał na wolności przez osiem miesięcy. W maju został aresztowany przez francuskich policjantów w trakcie przekraczania granicy francusko-hiszpańskiej.

Michał K. jest ostatnią osobą, którą oskarżono w tej sprawie.

KK

Dwa tory do stolicy

Od niedzieli, 29 sierpnia pociągi na całej trasie między Radomiem a stolicą będą jeździły po dwóch torach. Po uzyskaniu wszystkich zgód administracyjnych najszybsze pociągi pasażerskie z Warszawy do Radomia pojadą z prędkością 160 km/h. Przy okazji remontu „ósemki” powstały też trzy nowe przystanki.

● IWONA KACZMARSKA

– Całkowicie zlikwidowane będzie tzw. wąskie gardło, czyli jeden tor między Warką a Radomiem. Odcinek od Lesiowa do Radomia był ostatnim, na którym ruch odbywał się jednym torem – przypomina Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe. – Zwiększa się przepustowość trasy i możliwe będzie uruchamianie większej liczby m.in. połączeń dalekobieżnych najkrótszą trasą przez Warkę i Radom. Na trasie będzie 56 pociągów w ciągu doby.

Od 29 sierpnia zmienia się zresztą rozkład jazdy pociągów. Będzie obowiązywał do 6 listopada.

Przy okazji remontu kolejowej „ósemki”, PKP Polskie Linie Kolejowe wybudowały w Radomiu trzy nowe przystanki, które ułatwią dojazdy i poprawią komunikację w regionie. – Poza Radomiem Starą Wola od niedzieli podróżni będą korzystać z przystanków Radom Gołębiów i Radom Północny – wylicza Karol Jakubowski. – Są wiaty, oświetlenie, oznakowanie oraz gabloty informacyjne. Dojścia do peronów przygotowano z myślą o potrzebach osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Są pochylnie i windy. Na przystanku Radom Stara Wola, wraz z otwarciem drugiego toru, podroźni skorzystają z nowego peronu.

Po wiadukcie drogowym na ul. Kozienickiej kierowcy pojadą we wrześniu. Wykonawca kończy tam prace.

– Po uzyskaniu wszystkich zgód

administracyjnych najszybsze pociągi pasażerskie z Warszawy do Radomia pojadą z prędkością 160 km/h. Dzięki temu skróci się czas podróży



Fot. Piotr Nowakowski

ze stolicy na południe województwa – zapewnia Karol Jakubowski.

Przypomnijmy: przez kilkadziesiąt ostatnich lat pociągi jadące z Radomia do Warszawy miały do dyspozycji jeden tor aż do Warki. To oraz fakt, że tory przez dekady nie były remontowane, podróż wydłużało w sposób nie pasujący do XXI wieku. O tym, by wreszcie wybudować drugi tor i zmodernizować istniejący

przejazd mówiło się już wkrótce po wejściu Polski do Unii Europejskiej (bo wtedy byłyby na taką inwestycję pieniądze), ale na dobrych chęciach

się kończyło. Dla unijnego wsparcia rząd zawsze znajdował inne zastosowanie.

W końcu się udało. 27 lipca 2015 PKP PLK podpisały z przedsiębiorstwem Trakcja PRKiI umowę na modernizację 27 km linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Czachówek Południowy wraz z przebudową peronów i układu torowego na szlakach i stacjach.

Trasa linii 18 wydłużona

Przez ul. Szydłowiecką jeździć będzie, już od najbliższej soboty, autobus nr 18. Takie rozwiązanie poparła zdecydowana większość uczestników sondy społecznej. Trasa „osiemnastki” została wydłużona.

O tym, jaki autobus powinien jeździć wyremontowaną ul. Szydłowiecką, zdecydowali mieszkańcy. Miasto zaproponowało cztery różne warianty – wydłużenie podstawowych kursów linii 5 od ul. Kieleckiej przez Szydłowiecką, skierowanie co drugiego kursu linii 17 do ul. Szydłowieckiej oraz wydłużenie trasy linii 18 lub linii 25. W sondzie wzięło udział ponad 360 osób. Większość z nich – ponad 80 proc. – na co dzień korzysta z komunikacji miejskiej. Ponad 71 proc. uczestników konsultacji stanowiili mieszkańcy ul. Szydłowieckiej i okolic.

Za wydłużeniem trasy linii 18 opowiedziało się prawie 56 proc. uczestników sondy. „Osiemnastka” kursuje obecnie między dworcem a północną częścią miasta. Od 28 sierpnia trasa zostanie wydłużona o prawie 7,5 km w kierunku południowo-zachodnim. Nowa trasa podstawowa „18” będzie przebiegała następująco: Pruszków (pętla wspólna z linią 5), ul. Szymanowskiego, Kielecka, Szydłowiecka, Starokrakowska, Limanowskiego, 1905 Roku, Dowkontta, Poniatowskiego, pl. Dworcowy, Beliny-Prądmowskiego, 25 Czerwca, Struga, 11 Listopada, Zbrowskiego, Energetyków, Stara Wola Gołębiowska, Potkańskiego, Nowa Wola Gołębiowska, Energe-

tyków, Gajl (podjazd), Energetyków, Zbrowskiego, 11 Listopada, Struga, 25 Czerwca, Beliny-Prądmowskiego, Poniatowskiego, Dowkontta, 1905 Roku, Limanowskiego, Starokrakowska, Szydłowiecka, Kielecka, Szymanowskiego, Pruszków.

– De facto powstanie zupełnie nowe połączenie. Od dworca autobusy pojadą w kierunku Pruszkowa



Fot. archiwum czachówek.pl

ulicami: 1905 Roku, Limanowskiego, Starokrakowską i Szydłowiecką, gdzie w ramach niedawnej przebudowy ulicy powstały nowe zatoki przystankowe – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – W ten sposób umożliwimy mieszkańcom tej części miasta sprawny dojazd m.in. do pobliskiej szkoły czy do dworca. Jednocześnie poprawi się obsługa komunikacyjna Jeżowej Woli i Borek. Oczywiście

zamierzamy obserwować, jak sprawdzi się to rozwiązanie i jeśli zajdzie taka potrzeba, będziemy wprowadzać ewentualne korekty.

Na nowym odcinku „osiemnastka” będzie zatrzymywała się na wszystkich stałych przystankach. Zostaną też uruchomione nowe przystanki przy ul. Szydłowieckiej (wszystkie na żądanie): Szydłowiecka/Kielecka 02 (między ul. Kielecką a Ogińskiego, w kierunku Starokrakowskiej), Szydłowiecka/Czajkowskiego 01 i 04 (między ul. Czajkowskiego a mostem, w obu kierunkach), Szydłowiecka/Starokrakowska 03 i 06 (między działkami a Starokrakowską, w obu kierunkach).

W rejonie dworca PKP autobusy linii 18 będą po zmianach zatrzymywały się wyłącznie na przystankach: Dworzec PKP 05 (zewnętrzna wysypka na pl. Dworcowym) – kursy w kierunku północy Radomia; Poniatowskiego/dworzec PKP 02 (obok hotelu Poniatowski) – kursy w kierunku południa Radomia. Linia 18 nie będzie się już zatrzymywała na przystanku Dworzec PKP 02 (obok poczty).

Kursy wariantowe (osiem w dni powszednie i po trzy w dni wolne od pracy) będą nadal wykonywane z podjazdem do miejscowości Kozłów.

GT

Nowy plac zabaw

Zakończyła się budowa nowego placu zabaw przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 17 na osiedlu Południe.



Fot. facebook Marcin Kaca

To kolejna inwestycja zrealizowana w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Został przygotowany plac z bezpieczną, syntetyczną nawierzchnią, na którym znalazły się m.in. trzywieżowy zestaw zabawowy, sześciangimnastyczny czy huśtawki. Powstał także teren do gry w badminton. Całość jest oświetlona lampami typu LED. Zostały także ustawione nowe ławki i zamontowane piłkochwyty. Wykonawca zagospodarował też teren wokół placu zabaw, m.in. ułożył chodniki.

Inwestycja kosztowała 298 tys. zł.

GT

Śląska się zmienia

Zniknęłyby odrapane, różnorodne budki i połamane płyty udające trotuar. Dwukondygnacyjny pawilon usługowo-handlowy chce wybudować między ul. Kolejową a Śląską spółka Feniks. Powstałby tam także parking dla klientów. By te plany stały się rzeczywistością, radni muszą się zgodzić na przedłużenie – do 2031 roku dzierżawy terenu między ul. Kolejową, Poznańską, Śląską i Staroopatowską.

● IWONA KACZMARSKA

Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa „Feniks” 4,7 tys. metrów kwadratowych między ulicami Kolejową, Poznańską, Śląską a Staroopatowską dzierżawi od miasta od kilkudziesięciu lat. Ostatnia umowa, zawarta w sierpniu ubiegłego roku, kończy się w 2023. Spółka zwróciła się do miasta z prośbą o przedłużenie – terminu jej obowiązywania.

– Chcemy zainwestować, ale ma to sens tylko w przypadku, gdy będziemy dysponowali terenem dłużej niż przez najbliższe dwa lata. A tyle nam tej dzierżawy zostało – mówi Aneta Włodarczyk-Małecka, wiceprezes zarządu F.P.H.U. Feniks.

Spółka Feniks już dwa lata temu zapowiadała uporządkowanie tzw. przemysłowej części targowiska, czyli tej, gdzie kiedyś handlowano ubraniami, butami czy perfumami. Od paru lat handel tam systematycznie zamiera. – Dość długo zastanawialiśmy się, co powinno tam powstać, jaka ma być forma tego handlu i w końcu mamy koncepcję – tłumaczy Aneta Włodarczyk-Małecka. – Zdecydowaliśmy się na coś w rodzaju parku handlowego; każdy punkt z osobnym wejściem. Będzie tam handel, ale także usługi. To ma być uzupełnienie istniejącej już przy ul. Śląskiej oferty, a nie konku-



Zdjęcia: F.P.H.U. Feniks

rencia dla niej. Chcemy, by i kupujący, i sprzedający mieli komfortowe warunki, by sprzedawali i robili zakupy w nowoczesnych wnętrzach.

Koncepcja jest już gotowa. Zakłada budowę dwukondygnacyjnego obiektu handlowo-usługowego składającego się z dwóch części połączonych otwartym ciągiem komunikacyjnym przebiegającym na poziomie pierwszego piętra. Do dyspozycji klientów, poza schodami, będzie winda. Projekt zakłada również budowę nowych miejsc postojowych. Natomiast

w centralnej południowej części terenu przewidziano pawilony handlowe.

Działki, które Feniks dzierżawi, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są na obiekty usługowo-handlowe. Miasto podkreśla, że nikt inny poza spółką nie jest zainteresowany dzierżawą tych prawie 5 tys. metrów.

„Nowy obiekt będzie uzupełnieniem dla już istniejących, tj. Polskiego Centrum Handlowego i wybudowanych w latach ubiegłych zadaszeń stoisk z asortymentem warzywno-

-owocowym, stanowiąc integralną część kompleksu handlowego. Dodać należy, że zagospodarowanie terenu przede wszystkim poprawi warunki pracy – prowadzenia działalności wielu lokalnym przedsiębiorcom oraz pozwoli na świadczenie usług na wyższym poziomie, ale również poprawi estetykę tej części miasta” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały w sprawie przedłużenia dzierżawy. – „W/w hala zgodnie z obecnie złożoną koncepcją ma zostać wybudowana na części działek dzier-

żawionych od GMR, nieruchomościach stanowiących własność Spółki oraz na działkach st. własność prywatną. Mając powyższe na uwadze, jak również to, iż Spółka Feniks dzierżawi ten teren od 1996r., proponuje się wyrazić zgodę na przedłużenie okresu trwania obowiązującej umowy dzierżawy do 11 lat, tj. do dnia 03.08.2031r. i podjęcie Uchwały w tym zakresie”.

Miasto chciałoby się jednak zabezpieczyć i proponuje wyznaczenie spółce 24-miesięcznego terminu na realizację zagospodarowania targowiska – od dnia zawarcia aneksu do umowy.

Przy okazji budowy wiat przekonaliśmy się, że procedura uzyskania pozwolenia na budowę może trwać, dlatego wolelibyśmy, żeby te 24 miesiące biegiły nie od dnia podpisania aneksu, a od momentu uzyskania pozwolenia na budowę – tłumaczy wiceprezes Feniksa.

Decyzję w sprawie przedłużenia spółce umowy dzierżawy radni podejmą w najbliższy poniedziałek.

Kamienica dla Rewitalizacji?

Kamienica zwana kominiarską przejdzie na własność spółki Rewitalizacja? Decyzję w tej sprawie radni podejmą na poniedziałkowej sesji.

Zarząd spółki zwrócił się do miasta o przekazanie – w formie wkładu niepieniężnego, czyli aportu – prawa własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 368 metrów, zabudowanej dwukondygnacyjną kamienicą z 1900 roku z oficyną przy ul. Rwańskiej 13. Wartość nieruchomości została oszacowana na 300 tys. zł.

Kamienica, w której przez dziesiątki lat swoją siedzibę miał cech kominiarzy, jest od dłuższego już czasu wyłączona z użytkowania, z zakazem przebywania. Stemple podtrzymują ściany od strony południowej, zachodniej i północnej.

– Niestety, tego budynku nie da się już uratować. Trzeba go wyburzyć i postawić nowy. Oczywiście, mówimy o rewitalizacji, o odtworzeniu zabytkowej substancji, a nie o wybudowaniu czegoś zupełnie innego – mówi Dorota Rajkowska, prezes Rewitalizacji.

Jeśli radni zgodzą się w poniedziałek na wniesienie nieruchomości przy ul. Rwańskiej 13 do spółki, Rewitalizacja na początku przyszłego roku zleciłaby wykonanie projektu nowej zabudowy. Na samą inwestycję chce pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej. Na parterze nowej kamienicy znalazłyby się lokale usługowe, na piętrze – mieszkania.

Przed II wojną światową nieru-

chomość przy ul. Rwańskiej 13 należała do małżeństwa Finkelsztejnów.

W 1946 roku ich syn – jedyny ocalały z rodziny – sprzedał nieruchomość dwóm małżeństwom: Piotrowskich i Pietrzyków, co jednak nie zostało wpisane do księgi wieczystej. Nowi nabywcy dysponowali jedynie aktem notarialnym.

W 1972 roku państwo przekazało zarząd nad budynkiem ówczesnemu Miejskiemu Zarządowi Gospodarki Mieszkaniowej.

W 2005 roku miasto postanowiło sprzedać kamienicę, zwróciło się więc do sądu z wnioskiem o przekazanie nieruchomości na skarb państwa jako mienia opuszczonego przez żydowskich właścicieli. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu w 2006 roku gmina została ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości. Wtedy o kamienicę upominały się wnuki Piotrowskich i Pietrzyków. W 2008 roku sąd unieważnił wcześniejszy wyrok, oddalając powództwo o ustalenie prawa własności. Miasto zareagowało na to wnioskiem o zasądzenie kamienicy, co ostatecznie zostało mu przyznane.

Fot. Piotr Kowalski



Magiczny fotoplastikon

Fotografie m.in. Jerzego Szepetowskiego i Mirosława Kowalskiego będzie można oglądać w fotoplastikonie, który jeszcze w tym roku stanie przy głównej alei parku im. Tadeusza Kościuszki.

„Magiczny fotoplastykon – historie Radomia zatrzymane w fotografii” i „Fotoplastykon z fotografiami dawnego Radomia” to dwa projekty z budżetu obywatelskiego realizowanego w tym roku. Pierwszy zakładał montaż dwóch fotoplastikonów, w których można byłoby oglądać fotografie starego Radomia: na pl. Coraziego i w parku im. Tadeusza Kościuszki.

Autorzy drugiego zaproponowali zakup „fotoplastykonu prezentującego archiwalne zdjęcia Radomia z XIX i XX wieku i umiejscowienie go na Placu Coraziego, Rynku lub Placu Konstytucji 3. Maja. Miałby on być ogólnodostępny, bezpłatny, czynny przez całą dobę”. Oba zwyciężyły w kategorii do 50 tys. zł. Okazuje się jednak, że nie będziemy mieć w mieście trzech fotoplastikonów, tylko jeden. Bo urządzenie wraz z „wyposażeniem” kosztuje grubo ponad 50 tys. zł.

Przygotowania urządzenia podjęła się fundacja Koncept Kultura z Milanówka, która realizuje różnorodne projekty społeczne i kulturalne. Ma na swoim koncie współpracę z wieloma muzeami, domami kultury i z organizacjami pozarządowymi działającymi na polu szeroko pojętej historii i edukacji. Jednym ze sztandarowych pomysłów realizowanych przez Koncept Kulturę jest projekt „Polska w fotoplastykonie”, pole-

gający na prezentacji w mobilnym urządzeniu, archiwalnych fotografii przedstawiających historię odwiedzanych miast – mówi Maciej Zwierzyński z Resursy Obywatelskiej, która zajmuje się realizacją projektu z BO. – Fundacja Koncept Kultura zapewnia, że do końca tego roku zrealizuje nasze zamówienie.

Fotoplastikon to konstrukcja wykonana z drewna i stali, odporna na czynniki atmosferyczne. Ma być automatycznie wentylowana latem i ogrzewana zimą. Średnica podstawy to 230 cm, wysokość 260 cm, a waga 500 kg – wylicza Maciej Zwierzyński. – Aby zapobiec ewentualnym aktom wandalizmu, fotoplastikon będzie wyposażony w kamery monitoringu.

Obejrzymy fotografie z archiwum Resursy, a także podarowane placówce w ostatnim czasie zdjęcia autorstwa Jerzego i Wojciecha Szepetowskich, Zygmunta Szczepanowskiego i Mirosława Kowalskiego. – Swoją pomoc w organizacji ekspozycji zadeklarował także współpomysłodawca nagrodzonego w budżecie obywatelskim



Fot. materiały Resursy

Fotoplastikon stanie w parku Kościuszki – przy al. bpa Jana Chrapka, po prawej stronie (patrząc w stronę katedry), bliżej ul. Żeromskiego. Stylem ma nawiązywać do urządzeń z przełomu XIX i XX wieku. Będzie wyposażony w pięć stanowisk ze stereoskopami; jedno zostanie umieszczone niżej, by zdjęcia mogły obejrzeć również osoby poruszające się na wózku inwalidzkim. Do dyspozycji dzieci przygotowano cztery podesty.

projektu – pan Łukasz Wykrota, właściciel dużej kolekcji unikatowych fotografii naszego miasta – zdradza Maciej Zwierzyński. – Chcielibyśmy mieć możliwość zmiany, co jakiś czas, ekspozycji. Jednak koszt wyprodukowania wystawy przystosowanej do fotoplastikonu to blisko 10 tys. zł. Nie wiemy, czy będziemy mieli na to środki.

Jak pomaga samorząd województwa?

Lokalne samorządy mają wiele dobrych pomysłów, ale nie zawsze dość środków na ich zrealizowanie. I tu z pomocą przychodzi samorząd województwa. Dofinansowania z budżetu województwa dotyczą m.in. budowy boisk i hal sportowych, renowacji zabytków, ochrony powietrza, różnego typu projektów sołectw czy budowy dróg lokalnych. Tylko w tym roku wsparcie sejmiku dla regionu radomskiego i powiatu grójeckiego wyniosło blisko 47,5 mln zł.

Programy wsparcia są już stałą pozycją w budżecie województwa mazowieckiego. Co roku zainteresowanie naborami rośnie, bo potrzeby wciąż są duże. I tym roku na konkursy odpowiedziało mnóstwo samorządów i organizacji. Władze Mazowsza, aby pomóc w realizacji jak największej liczby inwestycji ważnych dla mieszkańców, postanowiły w niektórych programach zwiększyć pulę środków.

Jak podkreśla marszałek **Adam Struzik**, są to dotacje na bardzo różne projekty – począwszy od tych niewielkich w sołectwach, po duże infrastrukturalne. – *Dajemy narzędzia i finanse pomagające rozwijać „małe ojczyzny”. Samorządy lokalne potrzebują wsparcia na budowę dróg, stworzenie dobrych warunków w ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych czy działania związane z walką ze smogiem. Wszystko w zależności od potrzeb. Działamy solidarnie, zgodnie z polityką zrównoważonego rozwoju. Gdyby nie to, skok rozwojowy wielu mniejszych miejscowości nie byłby możliwy. Myślę, że jako samorząd województwa zdajemy egzamin z pomocniczości* – dodaje marszałek.

Miliony na zadania ważne dla równomiernego rozwoju Mazowsza

Budowa domów dziecka w Lipsku, przebudowa targowiska miejskiego w Pionkach, budowa Centrum Integracji Społecznej w Policznem, a także przebudowa dróg gminnych i powiatowych – to wybrane projekty wsparte środkami

580 inwestycji w regionie radomskim i pow. grójeckim dzięki wsparciu samorządu Mazowsza

z budżetu Mazowsza. Jak zaznacza wicemarszałek **Rafał Rajkowski**, program jest bodźcem do rozwoju dla wielu gmin, miast czy powiatów. – *Nikt tak dobrze nie zna swoich mieszkańców i ich potrzeb, jak lokalne samorządy. Wójtowie czy burmistrzowie najlepiej wiedzą, jaka inwestycja jest przez nich najbardziej*

wyczekiwana. Mamy tego świadomość, dlatego szansę na wsparcie mają projekty dotyczące zarówno infrastruktury drogowej, jak i edukacyjnej czy kulturalnej. Na realizację 16 inwestycji w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego do samorządów lokalnych z regionu radomskiego i powiatu grójeckiego trafiło 26,6 mln zł.

W trosce o bezpieczeństwo

Samorząd Mazowsza pomoże m.in. w zakupie specjalistycznego sprzętu i samochodów ratowniczo-gaśniczych dla OSP, a także w remontach strażnic. Blisko 4,3 mln zł pozwoli doposażyć druhow z regionu radomskiego i powiatu grójeckiego. Wśród 134 dofinansowanych inwestycji są samochody ratowniczo-gaśnicze m.in. dla OSP Zakrzew, Mogielnica czy Iłża, remonty strażnic OSP Maruszów, Odechów, Zielonka Nowa oraz specjalistyczny sprzęt dla OSP Jedlnia-Letnisko, Rawica, Grabów nad Pilicą. – *Systematycznie doposażamy mazowieckie OSP. Nowoczesny sprzęt to gwarancja większego bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu* – podsumowuje radny województwa mazowieckiego **Tomasz Śmietanka**.

Na ratunek zabytkom

Środki z budżetu województwa pozwolą na wykonanie wielu niezbędnych prac m.in. w zabytkowych dworach, pałacach, kamienicach i kościołach. Wśród zabytków, które w tym roku otrzymały dofinansowanie z budżetu Mazowsza znalazło się 35 obiektów z regionu radomskiego i powiatu grójeckiego, w tym m.in. remont zabytkowego zespołu pieców garncarskich w Iłży, remont dachu dawnego kasyna urzędniczego w Pionkach czy prace konserwatorskie przy wystroju ścian renesansowej kaplicy Kochanowskich w kościele farnym w Radomiu. W sumie to 2 mln zł wsparcia.

Stawiamy na sport

Samorząd Mazowsza pomaga także w remontach i tworzeniu nowych obiektów sportowych. Budowa boisk, torów spor-



fot. UG Belsk Duży

➤ **Siłownia plenerowa w Anielinie (gm. Belsk Duży) to efekt programu aktywizującego sołectwa**

towych, pumptracków i siłowni plenerowych, czyli obiektów, z których korzystają mieszkańcy w regionie radomskim i powiecie grójeckim otrzymała 4,7 mln zł wsparcia. Powstaną 34 obiekty sportowe np. boisko szkolne przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Wierzbicy, lodowisko w Warce, pumptrack w Orońsku. Zmodernizowany będzie również kort tenisowy w Solcu nad Wisłą.

Aktywne sołectwa

Modernizacja oświetlenia, nowe place zabaw, remonty świetlic wiejskich czy zakup instrumentów dla zespołów ludowych – to tylko niektóre z przedsięwzięć, jakie mazowieckie gminy zrealizują dzięki środkom z budżetu województwa. – *Aktywizujemy naszych mieszkańców, zachęcamy do rozmów z sąsiadami i do zrobienia czegoś ważnego wspólnie. W efekcie to oni decydują, jakie inwestycje powstaną w ich miejscowościach* – dodaje **Leszek Przybytniak**, przewodniczący sejmikowej

Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich. W regionie radomskim i powiecie grójeckim samorząd Mazowsza dofinansował aż 248 takich projektów. Znalazły się wśród nich m.in. budowa placu zabaw w Niwie Odechowskiej (gm. Skaryszew), przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w sołectwie Atalin (gm. Zwolen) czy instalacja nowych punktów oświetlenia ulicznego w Gozdawie (gm. Sienno).

Na ochronę powietrza

Głównym zadaniem programu jest lepsza jakość powietrza i mikroklimatu oraz zagęszczenie sieci stacji meteorologicznych na Mazowszu. W regionie radomskim i powiecie grójeckim dofinansowanie otrzymało 28 projektów. Do samorządów trafił w sumie ponad 1 mln zł. Wsparcie pomoże m.in. w inwentaryzacji indywidualnych źródeł ciepła w gminie Białobrzegi, akcji edukacyjno-informacyjnej w gminie Skaryszew czy rewitalizacji parku oraz utworzeniu łąki kwietnej w gminie Sieciechów.

Lepszy dojazd do gruntów rolnych i mała retencja

W regionie radomskim i powiecie grójeckim zrealizowanych zostanie 67 inwestycji w ramach ochrony gruntów rolnych i leśnych. Wybudowane bądź zmodernizowane zostaną drogi dojazdowe do gruntów rolnych, a zbiorniki wodne służące małej retencji przejdą modernizację. Na ten cel przeznaczono 6,2 mln zł z budżetu województwa. Dzięki dofinansowaniu przebudowane zostaną m.in. drogi powiatowe Grójec-Miedzechów (pow. grójecki) czy Odechów-Sienno-Ostrowiec Św. (pow. zwoleniński).

Wsparcie dla działkowców

Ponad 131 tys. zł z programu wsparcia dla działkowców trafiło na 16 projektów do Iłży, Zwolenia, Warki, Grójca, Białobrzegów, Koźlenic, Szydłowca, Przysuchy, Pionek i Lipska. Dzięki tym środkom będą oni m.in. remontować ogrodzenia, montować oświetlenie i kupować sprzęt do pielęgnacji zieleni.



fot. UM w Pionkach

➤ W zabytkowym budynku dawnego kasyna urzędniczego w Pionkach zostaną wyremontowane pokrycie dachowe oraz elementy elewacji. Projekt otrzymał 110 tys. zł wsparcia z budżetu województwa



fot. UM Szydłowiec

➤ Samorząd Mazowsza przeznaczył niemal 1,4 mln zł na budowę przedłużenia ul. Leśnej wraz z infrastrukturą wodociągową i kanalizacyjną w Szydłowcu. Umowę podpisali marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Rafał Rajkowski, radny województwa Tomasz Śmietanka oraz burmistrz Szydłowca Artur Ludew

Niebezpieczny olbrzym

Specjalistyczna firma m.in. w ubiegły piątek usuwała barszcz Sosnowskiego z terenu leśnictwa Łaziska. Pieniądze na zwalczanie niebezpiecznego chwastu pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. – Roślina wydziela soki o drażniących właściwościach, które powodują niebezpieczne oparzenia skóry. W skrajnych przypadkach prowadzą nawet do śmierci – ostrzegają leśnicy.



lężony. Na przełomie maja i czerwca drugiego roku wyrasta łodyga, zakończona kwiatostanem z białymi kwiatami. Nasiona dojrzewają w drugiej połowie lipca i mają zdolność kiełkowania do czterech lat. Młode siewki barszczu Sosnowskiego są bardzo podobne do siewek barszczu zwyczajnego (gatunku rodzimej flory). Brzegi rowów melioracyjnych, kanałów odprowadzających wodę, brzegi rzek czy oczek wodnych są idealnym miejscem występowania rośliny.

ROŚLINA BARDZO NIEBEZPIECZNA

– Choć barszcz Sosnowskiego zachwyca i przyciąga uwagę swoją majestatyczną wielkością – zapewne jest największą rośliną zielną występującą w Polsce – to równie wielkie stwarza zagrożenie – mówi Hubert Ogar. – Wygrywa w walce o miejsce, światło i wodę, a także wytwarza niezwykle parzące olejki eteryczne, które powodują bolesne oparzenia skóry.

Największe zagrożenie stanowią właśnie wydzielane przez wszystkie części barszczu olejki eteryczne, zawierające związki kumarynowe. Olejki te two-

rzą naturalną ochronę rośliny przed owadami i patogenami, ale są bardzo niebezpieczne dla ludzi. W kontakcie z ludzką skórą w świetle słonecznym powodują oparzenia II, a nawet III stopnia, a także zapalenie spojówek. Zapalenie skóry, powstające pęcherze i trudno gojące się rany z pozostałymi bliznami to efekt kontaktu z barszczem. Działanie olejków potęguje wysoka temperatura i wilgotność powietrza.

– Przy bezpośrednim kontakcie z barszczem Sosnowskiego objawy poparzenia pojawiają się po kilkunastu, kilkudziesięciu minutach. Kontakt z tą rośliną jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci i alergików – wyjaśnia specjalista służby leśnej z Nadleśnictwa Radom. – Barszcz jest też zagrożeniem dla osób korzystających z lasów rekreacyjnie. Coraz prężniej rozwijająca się turystyka i aktywność leśna, związane z tym pojawianie się nowych szlaków turystycznych i większa penetracja lasów przez społeczeństwo, zwiększa ryzyko kontaktu z barszczem Sosnowskiego, a tym samym niebezpieczeństwo poparzenia.

DLA ZWIERZĄT I INNYCH ROŚLIN

Spożywanie zielonych części barszczu Sosnowskiego przez zwierzęta może spowodować biegunkę, krwotoki wewnętrzne, a także stan zapalny układu pokarmowego. Zdarzają się także oparzenia zewnętrzne.

Kolonizator z Kaukazu powoduje też degradację środowiska przyrodniczego. W miejscach pojawienia się szybko staje się rośliną dominującą, uniemożliwia dostęp do światła innym roślinom, uniemożliwia i utrudnia rozwój flory. Wegetacja barszczu zaczyna się bardzo wcześnie, dzięki temu eliminuje rośliny o późniejszym rozwoju wegetatywnym. – Pojawiając się w młodym pokoleniu lasu, powoduje swoim szybkim wzrostem zacinienie młodych drzewek, które nie są w stanie w krótkim czasie wybić się ponad te rośliny. W konsekwencji drzewka giną i wypadają – tracone jest bezpowrotnie najmłodsze pokolenie lasu – mówi Hubert Ogar.

● MILENA MAJEWSKA

Na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu stanowiska barszczu Sosnowskiego zostały zinwentaryzowane w trzech nadleśnictwach: Jędrzejów, Dalezysze i Radom. W dwóch pierwszych chwast zajmuje stosunkowo niewielką powierzchnię, najwięcej jest go natomiast w Nadleśnictwie Radom; to 1,35 ha.

– Mając na względzie nasilające się niebezpieczeństwo ze strony coraz szerszego rozprzestrzeniania się rośliny na terenach leśnych, w tym roku rozpoczęliśmy program „Zwalczanie barszczu Sosnowskiego” – mówi Hubert Ogar, specjalista służby leśnej z Nadleśnictwa Radom. – Program ten ma na celu zwalczanie i usuwanie istniejących stanowisk barszczu oraz zapobieganie rozprzestrzenianiu się tego gatunku na nowe tereny. Całe przedsięwzięcie prowadzi do całkowitego wyeliminowania rośliny inwazyjnej. Ponieważ jest trudna w zwalczaniu, zdecydowaliśmy, że program potrwa kilka lat.

Zwalczanie barszczu Sosnowskiego wsparł – do wysokości 75 proc. kosztów – Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Przed wszystkim leśnicy zinwentaryzowali miejsca występowania rośliny – w leśnictwie Łaziska jest ich aż 13, głównie wzdłuż cieków wodnych.

– Opracowano optymalne dla terenu leśnego czterokrotne w ciągu roku etapy zwalczania, polegające na przemianym mechanicznym wykaszaniu roślin i stosowaniu zabiegów środków ochrony roślin po dwóch, trzech tygodniach. Proces ten w ciągu sezonu wegetacyjnego planowany jest powtórnie – tłumaczy Hubert Ogar.

Robi to wszystko specjalistyczna firma, pod nadzorem służby leśnej. Dotychczas zostały wykonane dwa z czterech zaplanowanych zabiegów zwalczania barszczu.

Z KAUKAZU DO BLOKU WSCHODNIEGO

Barszcz Sosnowskiego naturalnie występuje w rejonie Kaukazu. Jego nazwa pochodzi od nazwiska rosyjskiego botanika, badacza flory Kaukazu, Dmitrija Iwanowicza Sosnowskiego. Do Polski – podobnie jak do całego bloku wschodniego – został sprowadzony w latach 50. XX wieku, jako wydajna roślina pastewna. W latach 70. uprawiano go niemalże we wszystkich ośrodkach rolniczych, głównie na Podhalu, Podkarpaciu i Podgórzu Sudeckim, a także na Mazowszu – na gruntach PGR w Łaziskach. Jednak z powodu problemów ze zbiorem, bo barszcz Sosnowskiego okazał się niebezpieczny dla zdrowia i życia ludzi, uprawy były porzucane. Wtedy wyszło na jaw, że to przybysz mocno kłopotliwy, bo w szybkim tempie zaczął się rozprzestrzeniać spontanicznie. Przez wiele lat bez żadnego nadzoru kolonizował nowe miejsca i powiększał swój obszar występowania, nie zwracając zbytnio na siebie uwagi. Do momentu, aż stał się realnym zagrożeniem.

KILKA SŁÓW O BARSZCZU

Barszcz Sosnowskiego jest rośliną dwuletnią, dorastająca nawet do 3,5 m wysokości. W pierwszym roku wytwarza rozetę liściową, w drugim wypuszcza pęd nasienny zakończony dużym kwiatostanem w formie pokąsnego baldachu, o średnicy nawet do 70 cm, po wydaniu nasion roślina zamiera. Niektóre rośliny nie wypuszczają kwiatostanu w drugim roku i stają się rośliną wieloletnią. Liście wyrastające z rozety są duże i mogą osiągać nawet 2 m długości. Korzeń palowy wrastający do 2 m w głąb ziemi, w górnej części jest silnie rozga-



Projekt

„Uczymy komplementarnie – indywidualnie”

Cel główny projektu: wzrost kompetencji kluczowych oraz właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy u uczniów oraz wzrost kompetencji zawodowych u nauczycieli.



Wartość projektu: 1 937 603,26 zł

Dofinansowanie: 1 840 723,10 zł

w tym:

UE: 1 550 082,61 zł

wkład własny: 96 880,16 zł

**Projekt realizowany
w latach 2020 - 2022**

Beneficjent:

Gmina Miasta Radomia

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



**Rzeczpospolita
Polska**

radom
siła w precyzji

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.mapadotacji.gov.pl

Ochronić mozaiki

Trzy mozaiki Jerzego Likowskiego oraz po jednej Tadeusza Hajnrycha i Władysława Kurpiela, które znajdują się na ścianach radomskich budynków, prawdopodobnie doczekają się ochrony. Miasto chce je wpisać do gminnej ewidencji zabytków. Na razie czeka na opinię wojewódzkiego konserwatora zabytków w tej sprawie.



● IWONA KACZMARSKA

– Przygotowaliśmy wniosek do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków o włączenie części nieruchomości, na których znajduje się pięć mozaik, do gminnej ewidencji zabytków – mówi Marzena Kędra, kierownik Biura Rewitalizacji w Urzędzie Miejskim w Radomiu. – Teraz czekamy na jego opinię. Oczywiście, o zamiarze wpisania mozaik do ewidencji zabytków powiadomiliśmy także właścicieli budynków.

W Biuletynie Informacji Publicznej pięć zawiadomień prezydenta o „zamiarze włączenia karty adresowej części obiektu nieruchomości do gminnej ewidencji zabytków” pojawiło się w połowie sierpnia. Jedną z „części obiektu nieruchomości” znajduje się przy al. Grzeczmarowskiego 2. Stoi tu dawny biurowiec usług technicznych Zakładów Metalowych. W latach 70. i 80. na parterze budynku mieściła się stołówka, a w podziemiach – restauracja, która miała taras od strony ZM, niewidoczny dla przechodniów. To tam, na bocznej ścianie, w 1975 radomski artysta Tadeusz Hajnrych (1931-2013) stworzył jedną ze swoich mozaik. Z kolei na ścianie starej odlewni przy ul. Średniej 15 znajduje się mozaika innego radomskiego malarza, Władysława Kurpiela (1910-1983; uczeń malarza Władysława Dobrowolskiego, absolwent Akademii Sztuk Pięknych). Miasto chce do gminnej ewidencji zabytków wpisać także trzy mozaiki Jerzego Likowskiego (1927-2015; absolwent łódzkiego Studium Malarstwa i Rysunku w pracowni prof. Adama Rychtarzkiego) – z 1977 roku na dawnej sie-



dziobie zakładu tarcz Numerowych Radomskiej Wytwórni Telefonów przy ul. Marii Fołtyn 2, z 1979 roku na ścianie Centrum Kształcenia Ustawicznego przy ul. Kościuszki 7 i także z 1979 roku przed wejściem do PZU przy ul. Traugutta 31/33. Dlaczego mozaiki warto są ochrony prawnej? Ze względu na posiadane „wartości artystyczne, historyczne i naukowe”.

O tym, że radomskie mozaiki giną pisaliśmy, przypomnijmy, w marcu – przy okazji wyburzania kina Odeon, którego hall zdobiły prace Jerzego Likowskiego. Kilka tygodni wcześniej mazowiecki konserwator

zabytków wpisał do rejestru zabytków ruchomych Mazowsza mozaikę Domicelli Bożekowskiej z lat 50., która znajduje się na ścianie jednej z hal Spółdzielni Inwalidów „Saturn” w Warszawie. Zapytaliśmy więc, czy władze miasta nie myślą o zapewnieniu ochrony radomskim mozaikom.

– My też jesteśmy zainteresowani ochroną zachowanych w Radomiu mozaik – zapewniała nas wtedy Marzena Kędra. – Podejmiemy starania, by wpisać je do gminnej ewidencji zabytków.

Każda z pięciu mozaik została dokładnie obfotografowana i opisana.



Kia dla pani Ani

We środę padła główna wygrana w Słonecznym Konkursie Radia Rekord! Samochodem Kia Rio przez rok będzie jeździć pani Ania. Kluczyki do auta odebrała od Norbiego przed miejscem swojej pracy. – Jestem przeszczęśliwa! – zapewniała – Nigdy w życiu niczego nie wygrałam!



IZABELA BINKOWSKA

To była niezwykle emocjonująca chwila! Ekipa Radia Rekord pojechała w środę w południe do pani Ani, która jest fizjoterapeutką w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabo Widzących im. ks. prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego. W zgłoszeniu do konkursu napisała tak: „Dla czegoś samochodu? Ponieważ jestem fizjoterapeutką i codziennie po pracy w ośrodku dojeżdżam do moich małych pacjentów – niestety mój samochód często stroi fochy i mechanik stwierdził, że najrozsądniej było by go zepchnąć z wiaduktu – chociaż to dla niego żyła złota to już nie ma do niego zdrowia”.

do Energylandii albo nagroda główna – kia rio na rok z pakietem serwisowym i ubezpieczeniem – przypomniał Bartek i wręczył kopertę pani Ani.

– Naprawdę mogę? – upewniała się.
– Tak! – zapewnił Bartek. – Otwieramy, a w środku jest...?

– Jezu! Samochód?! – pani Ani łamała się głoś. – Nie wierzę... Nie wierzę...

Kia stała tuż za bramą ośrodka, ale nawet kiedy Norbi wręczył pani Ani kluczyki do auta, ta nie mogła uwierzyć. – Jestem w szoku... Jestem przeszczęśliwa – powtarzała wypróbowując, jak się siedzi w nowym aucie. – Nigdy w życiu nic nie wygrałam!

Przypomnijmy: Słoneczny Konkurs Radia Rekord trwa do końca wakacji! Codziennie można wygrać wyjątkowe



Zdjęcia: Piotr Nowakowski



Pani Ania na szczęście słuchała Radia Rekord i wyszła do rekordowej ekipy, czekającej przed ośrodkiem.

– Nie wierzę! Nie wierzę! Słucham i prawie się udławiałam... – mówiła zaskoczona.

Bartek Szymanowski, prezenter Radia Rekord przyznał, że komisję konkursową ujęła przedstawiona w zgłoszeniu historia. – Samochód się sypie całkowicie – potwierdziła pani Ania. – Jestem średnio raz na tydzień, raz na dwa tygodnie u mechanika.

Na pytanie o pracę w ośrodku, pani Ania odpowiedziała: – Nie jest łatwa, ale naprawdę satysfakcjonująca.

Nikt nie wiedział, co kryje niebieska koperta Słonecznego Konkursu Radia Rekord. – Może w niej być zaproszenie do Shintai Day SPA, może być voucher

nagrody, wśród nich rodzinne, czteroosobowe zaproszenia do Energylandii w Zatorze.

Słuchacze, przypomnijmy, codziennie zgłaszają się do konkursu, uzasadniając, dlaczego powinni otrzymać nagrodę. Jury wybiera najbardziej kreatywną wypowiedź i typuje osobę, do której ekipa Radia Rekord pojedzie danego dnia z nagrodą. Jak się zgłosić? Od poniedziałku do piątku pojawia się na antenie sygnał wskazujący, że teraz można wygrać nagrodę. Po wybraniu najciekawszego zgłoszenia na miejscu, np. w domu, w pracy, tam, gdzie słuchacz zadeklarował, że będzie przebywał, pojawia się ekipa Radia Rekord i ma ze sobą słoneczną kopertę z nagrodą. Ekipa wraz z zwycięzcą otwierają kopertę i sprawdzają, co jest w środku.

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągle ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiała sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyła się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

W RADOMIU PRZYJMUJEMY 4 WRZEŚNIA

**Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00**

660-399-002

Projekt „DŹWIGNIA KARIERY”

Celem głównym projektu jest zwiększenie zdolności do zatrudnienia uczniów 2 szkół zawodowych i 4 szkół podstawowych w Radomiu poprzez udział w stażach, doradztwie zawodowym, zajęciach kształtujących kompetencje kluczowe i umiejętności uniwersalne niezbędne na rynku pracy oraz wzrost efektywności i skuteczności kształcenia poprzez doposażenie 6 pracowni odzwierciedlających naturalne warunki pracy a także zwiększenie kompetencji lub kwalifikacji zawodowych 16 nauczycieli ze szkół zawodowych i podstawowych.



Wartość projektu: **1 562 623,78 zł**
Dofinansowanie: **1 406 361,40 zł**
w tym: wkład UE: **1 250 099,02 zł**
Wkład własny: **156 262,38 zł**

Okres realizacji projektu:
01.05.2019 r. – 30.04.2022 r.
Beneficjent:
Gmina Miasta Radomia

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Wyższa Inżynierska Szkoła Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu



Studia inżynierskie
Budownictwo
Bezpieczeństwo i higiena pracy

wisbiop.pl

Studia podyplomowe
BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE
I ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

Rok akademicki
2021/2022

Radom, ul. Grzybowska 4/6
48 385 13 14 dziekanat@wisbiop.pl

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaźni, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 27

Nagły wzrost liczby mieszkańców nowo budowanych osiedli – Nad Potokiem i Ustronia spowodował, że istniejące w tym rejonie podstawówki dosłownie zaczęły pękać w szwach. W związku z tym w połowie lat 70. władze Radomia zdecydowały o budowie nowych szkół. Jedną z nich powstała przy ul. Sadowskiej 16. Szkołę Podstawową nr 6, do której przeszła część uczniów i nauczycieli z SP nr 33 i nr 19, oddano do użytku 3 stycznia 1977 roku. Jej dyrektorem został mgr Wacław Tokarski.

„W 1978 roku dyrektor Wacław Tokarski udostępnił Młodzieżowej Orkiestrze Dętą lokal na próby. Od tego momentu orkiestra nierozwalnie była związana ze Szkołą Podstawową nr 6, której uczniowie stale zgłaszali swój akces w naborze do orkiestry i werbistek” – czytamy na stronie PSP nr 27. – „Młodzieżowa Orkiestra Dęta, obecnie Radomska Młodzieżowa Orkiestra Dęta Grandioso przez 20 lat istnienia przy Szkole Podstawowej nr 6 odnosiła liczne sukcesy i zdobywała wiele nagród na przeglądach orkiestr młodzieżowych i festiwalach”.

Z roku na rok zwiększała się liczba uczniów – w roku szkolnym 1978/79 było tu już 30 oddziałów, trzy ogniska przedszkolne i jeden oddział przedszkolny, w sumie ponad 1000 uczniów.

7 lutego 1979 roku, podczas uroczystej akademii, SP nr 6 otrzymała imię dowódcy I Oddziału Gwardii Ludowej – Franciszka Zubrzyckiego oraz sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski.

W roku 1992 szkoła nawiązała współpracę z Uniwersytetem Calledonia w Szkocji. Zorganizowano wtedy konkurs wiedzy o Szkocji, a w nagrodę 34 uczniów spędziło dwa tygodnie u rodzin szkockich. „Szóstka” była też jedną z pierwszych podstawówek w Radomiu, w których powstała pracownia komputerowa. Utworzono również dwie sale do zajęć korekcyjnych i wyposażono je w nowy sprzęt. W programie nauczania znalazły się liczne innowacje pedagogiczne, m.in. wielopoziomowe nauczanie matematyki w klasie IV, wielopoziomowe nauczanie początkowe, klasa romska.

1 września 1999 roku rozpoczął się pierwszy etap reformy oświaty,



w wyniku której Szkoła Podstawowa nr 6 została przekształcona w Zespół Szkół Ogólnokształcących. W ZSO funkcjonowała szkoła podstawowa (klasy V, VI i VIII) oraz gimnazjum. Po tym, jak budynek przy ul. Sadowskiej opuściły ostatnie roczniki uczniów podstawówki, czyli od września 2002 roku zespół przekształcił się w Publiczne Gimnazjum nr 6.



Szkoła została zreorganizowana i przystosowana dla gimnazjalistów. Powstały dwie pracownie informatyczne i czytelnia multimedialna.

PG nr 6 miało na swoim koncie wiele osiągnięć i sukcesów. „Na przestrzeni lat wielu uczniów było finalistami i laureatami prestiżo-

wych konkursów: sześciu edycji Konkursu Wiedzy o Kulturze Ziemi Radomskiej, regionalnych i ogólnopolskich konkursów recytatorskich, ekologicznych, olimpiad o zdrowiu, konkursów przedmiotowych, ogólnopolskiego konkursu dziennikarskiego »Liczy się temat«, ogólnopolskich konkursów literackich” – czytamy na stronie poświęconej historii szkoły.

„Szóstka” była współorganizatorem popularnych w mieście akcji, np. akcji „I ty zostań św. Mikołajem”. Zorganizowała także aż pięć edycji Festiwalu Poezji Angielskiej. Działał tu bardzo prężnie wolontariat. Wolontariusze wygrali ogólnopolski konkurs na dwa projekty: „Łamacze barier” na rzecz osób niepełnosprawnych i pomoc dzieciom z ośrodka dla uchodźców. Odnosili też sukcesy w konkursie Ośmiu Wspaniałych; nagrodą w jednej z edycji był wyjazd wolontariuszek do Brukseli.

7 października 2011 roku do użytku uczniów PG nr 6 i młodzieży z okolicznych osiedli został oddany kompleks sportowo-rekreacyjny „Orlik”. Powstał z pieniędzy mini-

sterstwa sportu, urzędu marszałkowskiego i miasta.

Od 1 września 2017 roku Publiczne Gimnazjum nr 6 zostało przekształcone w Publiczną Szkołę Podstawową nr 27.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Automobilklub Radomski



Fot. Piotr Nowakowski

Początki związanej z motoryzacją działalności w Radomiu sięgają kwietnia 1952 roku, kiedy to na bazie Ośrodka Szkolenia Motorowego utworzono oddział Polskiego Związku Motorowego. W pierwszych latach zajmował się on głównie sportem motorowym i turystyką. 15 grudnia 1955 roku nastąpiło połączenie oddziału PZMot i OSM w Automobilklub Radom. Dwa lata później Walny Zjazd Polskiego Związku Motorowego zdecydował o powołaniu do życia automobilklubów. Jeden z nich powstał w Kielcach, a w Radomiu utworzono jego delegaturę – z siedzibą przy ul. Malczewskiego 10. Obejmowała powiaty: radomski, białobrzeski, kozienicki, opoczyński i zwoleński. Ponieważ Automobilklub Kielecki w zasadzie nie działał, w kwietniu 1958 roku został zawieszony, a delegaturze radomskiej zlecono organizację Automobilklubu Świętokrzyskiego z siedzibą w Radomiu. Jego prezesem został Kazimierz Porębski. Wkrótce AŚ utworzył delegatury w Ostrowcu Świętokrzyskim i Sandomierzu, a potem w Kozienicach i Pionkach.

W latach 60. Automobilklub Świętokrzyski rozpoczął starania o budowę nowego obiektu przy ul. Warszawskiej. 19 czerwca 1964 AŚ kupił od Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego parcelę o powierzchni 2 hektarów 73 arów 76 metrów kwadratowych. Do końca 1964 zniwelowano teren pod budowę, sporządzono dokumentację zagospodarowania terenu, ogrodzenia i wodociągową, wykonano ogrodzenie terenu o pow. 1,5 ha; pozostała część parceli wydzielona została pod miasteczko ruchu drogowego.

29 listopada 1972 uroczystie otwarty został pierwszy odcinek toru kartingowego. W pierwszych zawodach kartingowych wzięli udział zawodnicy Technikum Samochodowego. W całości został oddany do użytku w 1986 roku. Kartodrom-Radom, czyli tor kartingowy, trybuny i zaplecze techniczno-handlowe był wtedy jednym z najlepszych technicznych torów kartingowych w Polsce.

W kwietniu 1973 roku ogłoszono konkurs na nazwę automobilklubowej kawiarni. Dla autora najciekawszej ufundowano nawet nagrodę – tort. Komisji konkursowej najbardziej spodobała się nazwa „Klaksen”.

9 marca 1991 roku Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Automobilklubu Świętokrzyskiego podjęło uchwałę o zmianie nazwy klubu na Automobilklub Radomski. Jego pierwszym prezesem został Aleksander Gajewski.

Celem Automobilklubu Radomskiego jest propagowanie i podnoszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, rozwijanie kultury motoryzacyjnej, organizowanie masowych, wyczynowych sportów motorowych oraz turystyki motorowej. Początkowo prowadził dwie dyscypliny sportowe: karting i wyścigi samochodowe, a od 1971 także rajdy samochodowe.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020**



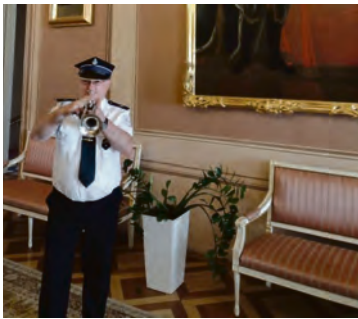
- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Hejnał na przeglądzie

BIAŁOBRZEGI. Białobrzezski hejnał wybrzmiał podczas XXVII Ogólnopolskiego Przeglądu Hejnałów Miejskich w Lublinie. Zagrał go druha Marek Malczewski.



Fot. UM Białobrzegi

Pomysłodawcą i głównym organizatorem przeglądu, od wielu lat obecnego w kalendarzu wydarzeń kulturalnych naszego kraju, jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Miłośników Hejnałów Miejskich z siedzibą w Lublinie. To znakomita okazja do przedstawienia tradycji związanych z miejskimi hejnałami – zarówno z odległych wieków, jak i współczesnych. Przegląd wielokrotnie był miejscem prezentacji nowo powstałych hejnałów. Tym razem, 15 sierpnia, zaprezentowany został hejnał białobrzezski.

Kompozytorem hejnału jest Zbigniew Woźny – białobrzeżanin, członek Związku Kompozytorów Polskich. Hejnał – jako jeden z symboli Białobrzegów – grany jest od 11 listopada 2020 roku w każdą niedzielę o godz. 12 na pl. Zygmunta Starego.

ŁK

Nowa atrakcja turystyczna

GMINA KOZIENICE. Dobra wiadomość dla podróżujących rowerami. Na terenie gminy powstaje nowy szlak rowerowy.

We wrześniu ubiegłego roku, burmistrz Kozienic Piotr Kozłowski i nadleśniczy Nadleśnictwa Kozienice Tomasz Sot podpisali list intencyjny w sprawie współpracy partnerskiej w zakresie funkcjonowania szlaków rowerowych na terenie Kozienic. Efektem podpisanego dokumentu było rozpoczęcie prac terenowych związanych z utworzeniem nowego szlaku rowerowego.

Jak informuje Nadleśnictwo Kozienice, szlak będzie przebiegał wzdłuż drogi krajowej nr 48 (Kozienice – Brzózka) po dawnym pasie przeciwpożarowym, od miejscowości Nowy Łuczynów do osady leśnej Cztery Kopce. Jego długość wynosi 3,2 km, szerokość ok. 2 metrów. Szlak będzie miał ulepszoną nawierzchnię.

Obecnie rozpoczęła się realizacja pierwszego etapu – od Nowego Łuczynowa do tzw. Drogi Wałkowej. „Mamy nadzieję, że już w niedługim czasie szlak zostanie udostępniony dla turystów i pozwoli na bezpieczny przejazd rowerowy wzdłuż tej ruchliwej trasy, a także stanie się nową atrakcją turystyczną na tym terenie i ułatwi planowanie i odbywanie leśnych wycieczek rowerowych” – czytamy na stronie Nadleśnictwa Kozienice.

KOS

To nie jest widzimisie

GMINA PRZYTYK. Mieszkańcy nadal domagają się przywrócenia strefy ciszy nad zalewem Jagodno. Przygotowali nawet projekt uchwały w tej sprawie i wraz z podpisami przekazali przewodniczącemu Rady Powiatu Radomskiego. W odpowiedzi na obywatelską inicjatywę starostwo przeprowadzi analizę akustyczną zbiornika.

• **ŁUKASZ KOŚCIELNIK**

Przypomnijmy: przez wiele lat, mający 35 ha powierzchni, zalew był idealnym miejscem wypoczynku dla mieszkańców gminy Przytyk i okolicznych miejscowości. Czas spędzali tutaj również wędkarze. Rada Powiatu Radomskiego 30 kwietnia zdecydowała o zdjęciu strefy ciszy z terenu zbiornika. Dzięki temu postanowieniu po zalewie od kilku tygodni mogą poruszać się m.in. skutery wodne czy motorówki.

Zdaniem posła Koalicji Obywatelskiej Konrada Frysztaka, decyzja radnych jest skandaliczna, ponieważ w dokumentach strategicznych jasno wskazano funkcje, jakie może pełnić zalew Jagodno. – To funkcja przeciwpowodziowa, rolnicza, retencyjna, ekologiczna, gospodarcza i przeciwpożarowa. Z żadnego dokumentu nie wynika, że jest to funkcja rekreacyjna czy sportowa – mówi.

W opinii mieszkańców gminy Przytyk, a także członków radomskiego okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego decyzja spowoduje zniszczenie środowiska naturalnego – flory i fauny. Co już się dzieje – ktoś np. wybudował tzw. slip, czyli zjazd dla łodzi. Obiekt powstał bez zgody Starostwa Powiatowego w Radomiu, choć taka jest wymagana.

– Mamy do czynienia z samowolą budowlaną, polegającą na utwardze-

niu drogi dojazdowej do tego zjazdu, jak i samego zjazdu, który naruszył środowisko naturalne – mówi Konrad Fryszak,

Polski Związek Wędkarski podjął



Fot. Piotr Nowakowski

już kroki prawne w celu ustalenia, kto zbudował slip. Na ten moment czynności w tej sprawie prowadzi policja. Mieszkańcy nie są zaskoczeni, spodziewali się bowiem, że skutkiem zdjęcia strefy ciszy będzie degradacja środowiska naturalnego.

– Osoby, które uprawiają sporty motorowodne, dokładnie 5 km dalej

mają znakomite pole do popisu. Jest tam 500-hektarowy zbiornik domaniowski, na którym można uprawiać sporty wodne i nie ma konfliktu interesów między różnymi grupami

społecznymi – uważa Bartłomiej Gałkowski, przedstawiciel inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców.

– To nie jest nasze widzimisie. My dbamy nie tylko o rybostan, ale także o wszystko to, co znajduje się nad wodą, co tam bytuje, żyje, rozmnaża się – wyjaśnia Antoni Chmura, prezes zarządu okręgu Polskiego

Związku Wędkarskiego w Radomiu.

Pod petycją o przywrócenie strefy ciszy podpisało się ponad 1000 mieszkańców. To nie tylko mieszkańcy gminy Przytyk, ale również powiatu radomskiego.

Przypomnijmy: w czerwcu pełnomocnik prawny radomskiego okręgu PZW wnioskował do wojewody mazowieckiego o uchylenie uchwały rady powiatu w sprawie zniesienia strefy ciszy na zalewie w Jagodnie. Jak informuje starostwo, wniosek ten wpłynął jednak po 30-dniowym terminie odwoławczym i dlatego sprawa nie została rozpatrzona.

Jak czytamy w komunikacie starostwa, organ nadzorczy stwierdził wprost, że w uchwale rady powiatu nie ma żadnych uchybień i jest ona całkowicie legalna. Zasugerowano jednakże wykonanie odpowiedniej analizy akustycznej zbiornika. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, że tego rodzaju analiza zostanie w tym roku wykonana, starostwo wyłoniło w przetargu specjalistyczną firmę, która ma trzy miesiące na wykonanie stosownych badań. Dzięki temu będzie możliwe określenie, czy różne jednostki z silnikami spalinowymi, poruszające się po tym zbiorniku przekraczają normy hałasu czy nie. Badania już trwają.

Jak informuje starostwo, ostateczna decyzja rady powiatu będzie uzależniona nie od liczby podpisów zebranych przez wędkarzy, ale od wyników analizy akustycznej.

Remont stadionu

ZWOLEŃ. Trwają prace przy przebudowie stadionu Zwolenianki. Wszystko przebiega zgodnie z planem i bardzo możliwe, że jeszcze w tym roku obiekt zostanie oddany do użytku.

Prace przy przebudowie stadionu rozpoczęły się w kwietniu tego roku. Zakres wykonywanych prac jest bardzo szeroki. Obecnie trwają prace ziemne, mające na celu m.in. stworzenie odpowiedniego odwodnienia boiska.

– Praktycznie ze starego stadionu nic nie zostało. Jest już postawiony nowy budynek socjalny, dużo większy niż ten poprzedni, z fajnymi parametrami, z sauną i innymi urządzeniami, gdzie będzie można odpoczywać – mówi burmistrz Arkadiusz Sulima.

Docelowo na stadionie mają powstać dwa boiska trawiaste – główne i treningowe. Nie zabraknie też infrastruktury lekkoatletycznej – powstanie bieżnia sześciotorowa na 400 metrów i ośmiotorowa

na 110 metrów. Będzie też miejsce do skoku w dal czy rzutu oszczepem. Jak mówi burmistrz Zwolenia, obiekt będzie spełniał „olimpijskie wymagania”.

Kosztorys inwestorski opiewał na 6 mln 400 tys. zł, po przetargu zamknął się w kwocie 5 mln 400 tys. zł. – Z ministerstwa sportu, w ramach dofinansowania, pozyskaliśmy 2 mln 500 tys. zł – tłumaczy Sulima. Na nowym obiekcie ma występować

Zwolenianka Zwolen, która obecnie toczy boje na poziomie Klasy A. Niewykluczone, że miasto będzie chciało organizować również wydarzenia lekkoatletyczne.



Fot. UM Zwolen

ŁK

Druhowie dostali nowe wozy

GMINA KLWÓW. Trzy nowe wozy strażackie trafiły do ochotniczych straży pożarnych w gminie. Jeden to wygrana w profrekwencyjnej kampanii MSWiA „Bitwa o wozy”.

Święto Papryki, które odbywało się w Kłwowie w ubiegłą sobotę, stało się znakomitą okazją do przekazania jednostkom OSP z terenu gminy nowych pojazdów, i tak, OSP w Kłwowie otrzymała pojazd specjalny typu quad marki TGB Blade 600; ufundował go starosta przysuski Marian Niemirski wraz zarządem. Jednostkę OSP Ulów zasilili samochód ratowniczo-gaśniczy. Na ten zakup złożyli się pospół: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik. Także gmina Kłwów przeznaczyła pieniądze ze swojego budżetu. Ostatni pojazd – samochód ratowniczo-gaśniczy marki Mercedes, trafił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Sadach Kolonii. Został ufundowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach kampanii „Bitwa o wozy”. Przypomnijmy: w każdym województwie gmina do 20 tys. mieszkańców z największą frekwencją w I i II turze wyborów prezydenckich miała otrzymać wóz strażacki. Wartość jednego

samochodu to niemal 800 tys. zł.

Po uroczystym przekazaniu kluczyków zostały wręczone odznaczenia. Wójt gminy Kłwów Piotr Papis otrzymał złoty krzyż Odznaki św. Floriana. Przyznała go kapituła Stowarzyszenia – Konfraterni Mazowieckiej Odznaki św. Floriana Mazovia w 100. rocznicę Związku Floriańskiego. Wójt otrzymał odznaczenie „jako wyraz uznania za działalność na rzecz społeczeństwa i praw człowieka w dziedzinie upowszechniania służby Polsce związanej z imieniem jednego z jej patronów”. Drugą osobą odznaczoną tego wieczoru był przewodniczący Rady Gminy Kłwów Jerzy Sieczak. Prezydium zarządu mazowieckiego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP przyznało mu srebrny medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Odznaczenia wręczyli: Zbigniew Gołąbek, prezes zarządu mazowieckiego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i bryg. Marcin Sokół, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze.

ROKSANA CHALABRY



Projekty specjalne
Psi Patrol. Film (2D/dubbing – b.o.) – seanse z konkursami – 28.08 i 29.08, godz. 12
Kino Konesera: Nomadland (2D/napisy – od 15 lat) – 30.08, godz. 18

Przedpremiery
Psi Patrol. Film (2D/dubbing – b.o.) – 28.08 - 29.08
Teściowie (2D/PL – od 15 lat) – 27.08 - 29.08
Najmro. Kocha, kradnie, szanuje (2D/PL – od 15 lat) – 27.08 - 29.08
Premiery 27.08
Zupa nic (2D/PL – od 15 lat)
Czarny młyn (2D/PL – od 10 lat)
Zabójczy koktajl (2D/napisy – od 15 lat)
Candyman (2D/napisy – od 15 lat)
Premiera 01.09
After. Ocal mnie (2D/napisy – od 15 lat)

Pozostały repertuar
The End (2D/PL – od 15 lat)
Dom nocny (2D/napisy – od 15 lat)
Reminiscencja (2D/napisy, 2D/ATMOS – od 15 lat)
Lassie, wróć! (2D/dubbing – od 7 lat)
Czarna owca (2D/PL – od 13 lat)
Free Guy (2D/napisy, 2D/ATMOS, 2D/dubbing – od 13 lat)
Wyrołowani (2D/dubbing – od 6 lat)
Legion samobójców. The Suicide Squad (2D/napisy – od 15 lat)

W piątek, 27 sierpnia premierę będą miały dwa polskie filmy: familijny „Czarny młyn” i najnowsza komedia w reżyserii Kingi Dębskiej „Zupa nic”. Dwa kolejne premierowe tytuły to wybuchowy film akcji „Zabójczy koktajl” i horror „Candyman”. 1 września na ekranach zadebiutuje romans „After. Ocal mnie”. Ta gorąca ekranizacja trzeciej części bestsellerowej serii zaprezentowana zostanie też w ramach cyklu Nocne Maratony Filmowe. Nie zabraknie także pokazów przedpremierowych komedii „Teściowie”, filmu akcji „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” i bajki „Psi Patrol Film”.

Z pożółkłych szpalt

(r) Koperwas kradnie kury. Od najmłodszych lat byłem przekonany, że koperwas (potoczna nazwa siarczanu cynku, miedzi lub żelaza – przyp. red.) jest idealnym środkiem kosmetycznym, wpływa na powodzenie u niewiast i rośnie w lesie. Bo przecież swojego czasu każdy, kto żył śpiewał piosenkę, której fragment do dziś dnia brzeczy w uszach: „Pójdę ja do lasu – narwę koperwasu, wasy wysmaruję, pannę pocałuję!” To jest poezja – a proza? Chciałbym ja widzieć takiego młodzieńca, któryby chciał i mógł wysmarować sobie wasy Jankiem Koperwasem, który skradł p. Stanisławie Włoskowiczowej kurę i następnie zbiegł.
Ziemia Radomska nr 96, 24 sierpnia 1930

(r) Ewolucje „człowieka-muchy” w Radomiu. Dziś, w niedzielę o g. 13 na ul. Moniuszki wystąpi znany akrobata „człowiek – mucha”, który zademonstruje szereg oryginalnych ewolucji w rodzaju włożenie bez pomocy przyrządów na dach, karkołomne popisy na drabinie i. t. d.

Dodać należy, że artysta przeznaczą 50 proc. dochodu na rzecz tutejszej straży ogniowej.
Wejście 50 gr.
Ziemia Radomska nr 96, 24 sierpnia 1930

(r) Za pijaństwo. W uznaniu zasługi gorliwości w pochłanianiu spirytualji państw. Monopolu – policja radomska uwieczniła w protokole nazwiska: Stef. Jakóbiaka (z Wielogóry), Wł. Drozda (Nowy Świat 20), Marj. Malczewskiego (1-go maja 22), Wł. Kurpiela (Marjaska 11), Zyg. Klimowicza (Kościelna 27) i Stan. Złęga (Wysoka 22).

Godni ci „wlewacze” prócz opilstwa mają na sumieniu dzikie brewerje, wyuczynianie na ulicach Radomia w stanie „zawianym”.

Ziemia Radomska nr 96, 24 sierpnia 1930

Nieszczęście Szczęsnego

Wacław Szczęsny, Czachowskiemu 36 został zatrzymany na placu Jagiellońskim wraz z garniturem męskim, przy czym ten ostatni jak to policja dokładnie

udowodniła pochodzi z kradzieży. Obu t. zn. Szczęsnego i garnitur policja zatrzymała do czasu wyjaśnienia.
Ziemia Radomska nr 192, 23 sierpnia 1931

Zacięte walki Sokołów z Wronami

Onegdaj o godz. 16-ej, obok fabryki broni, miała miejsce awantura między Zofią Wroną (Tadeuszowska 50) pracownicą fabryki tytoniowej, a Weroniką Sokół (Wesoła 36) pracownicą fabryki broni.

Sokół została pobita po głowie butelką, tak, że musiano ją odwieźć do kasy chorych...

Wczoraj znów godz. 6 rano mąż pobi-tej, Jan Sokół, rewanżując się, zaczął się przy ul. Podjazdowej za drzewem i gdy mąż zwyciężczyni Franciszek siedł do pracy, pobił go kamieniami, zadając mu dwie rany głowy. Również odwieziono go do kasy chorych.

Awantury są wynikiem nieporozumień osobistych.

Ziemia Radomska nr 195, 28 sierpnia 1932

Kradzieże

W dniu 7-go b. m. nieznanym sprawcą z warsztatu masarskiego Iwańskiego Bolesława, zam. przy ul. Czystej 5, skradł kilka kiełbas i kiełbaśnic, ogólnej wart. 10 zł. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonali: Mąkosa Andrzej, Wilk Marjan i Kucharski Franciszek, wszyscy zam. przy ul. Czystej Nr 5.

Ziemia Radomska nr 183, 12 sierpnia 1933

Odwołanie podrzucenia dziecka

Meldowane w raporcie sytuacyjnym Nr 185 z dnia 17 b. m. podrzucenie dziecka płci żeńskiej przez nieznaną matkę zostało wykryte. Wyrodną matkę podrzuconego dziecka okazała się Marjanna Cebula lat 22, zamieszkała w Goździe gm. Kuczki, powiatu radomskiego. Cebula Marjanna została zatrzymana.

Ziemia Radomska nr 189, 20 sierpnia 1933

5	9		8			3	
	6	7					
		8		9		1	2
8	5				6		2
			4	5		7	
1							
		9			7	4	8
7			9				
			2				

				3	1	8	4
		2		5	8		
3							
6					9		1
5	1		6			7	
			1			4	
4	3	6	7				9
					3	5	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Niekończąca się historia

Hala widowiskowo-sportowa ma być ponownie gotowa do odbioru pod koniec września lub w październiku. Zdecydowanie gorzej wygląda sprawa ze stadionem, w którego przypadku nikt nawet jeszcze nie mówi o terminach zakończenia budowy. Takie informacje uzyskali członkowie komisji doraźnej ds. budowy Radomskiego Centrum Sportu, którzy w ubiegłym tygodniu odwiedzili plac budowy przy ul. Struga.

● MICHAŁ NOWAK

Budowa Radomskiego Centrum Sportu to niekończąca się historia... Przetarg wygrała radomska firma Rosa-Bud. Wbicie pierwszej łopaty nastąpiło w połowie 2016 roku. Rok później rozpoczęła się natomiast budowa stadionu. Hala miała być gotowa, przypomnijmy, na koniec października 2018 roku, a stadion w końcu lutego 2019. Terminy te były kilkakrotnie przesuwane. Ostatecznie, ze względu na problemy finansowe, Rosa-Bud zszedł z placu budowy. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który jest inwestorem Radomskiego Centrum Sportu, zmuszony był rozpiścić nowy przetarg – na dokończenie inwestycji. Wygrała go firma Erekta, która jednak umowy nie podpisała. W końcu, na początku 2020 roku, MOSiR zdecydował się na konkurenta Erekty z przetargu, czyli firmą Betonox Construction z Sopotu, która od tamtej pory odpowiada za inwestycję.

Pod koniec maja 2021 roku Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Radomiu wydała decyzję dopuszczającą do użytkowania halę widowiskowo-sportową wraz z infrastrukturą. Negatywną opinię wydała natomiast straż pożarna.

Najnowszy termin oddania do użytku hali upłynął 30 czerwca. Obecnie trwają tam prace dostosowujące obiekt do wymogów przeciwpożarowych. Chodzi m.in. o wymianę kołków mocujących wełnę akustyczną pod dachem czy zamontowanie pompy zasilanej silnikiem Diesla. MOSiR czeka też na dostawę schodów ewakuacyjnych z trybun. Łączny koszt prac

dodatkowych to niemal 500 tys. zł. Pieniądze, na ostatniej sesji przesunęli radni. Łącznie to 5 mln zł. Przeznaczone zostaną także na realizację dodatkowych robót budowlanych na stadionie przy ul. Struga 63 i na dostosowanie stadionu lekkoatletyczno-piłkarskiego przy ul. Narutowicza 9.

Większość usterek wskazanych przez straż pożarną została już usunięta. – Te prace są po stronie MOSiR-u i jego podwykonawców – mówi Łukasz Podlewski, przewodniczący doraźnej komisji ds. budowy RCS. – Firma Betonox swoje prace zakończyła w terminie. Wstępna deklaracja jest taka, że mają się one zakończyć w połowie lub do końca września. Miejmy nadzieję, że tym samym hala w październiku lub listopadzie będzie już gotowa do użytkowania.

Oficjalny termin oddania hali nie jest jednak znany. – Hala rzeczywiście wydaje się być obiektem bardzo ładnym. Niestety, nie jest jeszcze gotowa do użytku. Pytaliśmy o termin. Dziś zarówno MOSiR, jak i firma Betonox tego terminu nie wskazują i to może martwić – zaznacza Podlewski.

Okazuje się jednak, że jest też problem z kanalizacją. – 77 metrów kanalizacji jest do wymiany. Kanalizacja sanitarna przed halą jest zrobiona źle. Nie będzie to stało na przeszkodzie, jeśli chodzi o odbiór hali, bo sanepid tę halę odebrał. Ale myślę, że będzie to uniemożliwiało użytkowanie hali, kiedy kilka tysięcy osób będzie chciało skorzystać z toalet... – podkreśla Łukasz Podlewski.

Zdecydowanie gorzej wygląda sytuacja ze stadionem. Obecnie na trybunie północnej trwa montaż ścianek



szczelnych wokół zbiornika retencyjnego. Dopiero po jego zakończeniu rozpocznie się wzmocnianie gruntu pod fundamentami tej trybuny. Podobne prace mają być wykonane przy trybunie południowej. Położony musi być jeszcze drenaż. Jak powiedzieli przedstawiciele generalnego wykonawcy, prace na stadionie są wykonane nawet nie w pięciu procentach. Podpisany ma zostać kolejny aneks.

– Betonox czeka na podpisanie aneksu przez MOSiR. Kilka tygodni temu rada miejska podjęła uchwałę i wyraziła zgodę na przesunięcie środków. Wydaje się, że tylko względy proceduralne, o których MOSiR wie, stoją na przeszkodzie do podpisania tego aneksu – zaznacza przewodniczący doraźnej komisji ds. budowy RCS.

Na ten moment nikt nie jest w stanie wskazać terminu oddania stadionu przy ul. Struga. – Ciężko dziś mieć jakiegokolwiek powody do optymizmu. Zakres prac wykonanych przez Betonox do tej pory, jeśli chodzi o stadion, można powiedzieć, że jest kilkuprocentowy. To nie jest w żaden sposób też wina wykonawcy. Został on opuszczony plac budowy, który przez ponad rok stał pusty i te elementy na nim też niszczały. Co chwila zmieniają się koncepcje, jak z tego wszystkiego wyjść i jak to naprawić – mówi Łukasz Podlewski.

O ile więc kibice być może już niedługo będą mogli zasiąść na trybunach hali widowiskowo-sportowej, tak jeszcze przez długi czas nie zobaczą piłkarskich spotkań przy ul. Struga 63...



Zdjęcia: Symon Wykoda

REKLAMA

NIE

PRZEPLACAJ!

rek

rd

TAXI

2zł

km. / 5,50zł

trzaśnieć

48 389 80 80

Pełna rehabilitacja

Zawodnicy Radomiaka Radom w meczu 5. kolejki PKO Ekstraklasy pokonali Wartę Poznań, rewanżując się rywalom za przegrane baraże. Kibice na pierwszy strzał czekali do 15. minuty. Teraz podopieczni Dariusza Banasika udadzą się do Gdańska, gdzie w sobotę, 28 sierpnia zagrają z Lechią.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Trener Dariusz Banasik w wyjściowym składzie w porównaniu do rywalizacji w Płocku dokonał jednej zmiany. Nie była to zmiana bramkarza, jak wielu oczekiwało, bo na ławce dla zawodników rezerwowych zasiadł Mateusz Kochalski. Za to od pierwszych minut wybiegł Maurides, zmieniając Karola Angielskiego. Od samego początku inicjatywę przejęli gospodarze, którzy zepchnęli rywali do defensywy. Jednak poza kilkoma rzutami różnymi, radomianie nie zagrozili poważnie bramce strzeżonej przez Adriana Lisa. Kibice na pierwszy strzał czekali do 15. minuty, kiedy to na uderzenie z dystansu zdecydował się Leandro Rossi, ale piłka poszybowała kilka metrów obok słupka. Kilka chwil później zmieniły się warunki pogodowe, dość intensywnie zaczął bowiem padać deszcz, ale nie zmieniło się oblicze pojedynku. Wciąż Radomiak atakował, ale nie przynosiło to spodziewanych efektów. M.in. w 23. minucie Damian Jakubik zdecydował się na kaskowy strzał, a piłkę z trudem na słupkę sparował Lis! W odpowiedzi gorąco zrobiło się pod bramką Filipa Majchrowicza, ale jeden z zawodników Warty znalazł się na spalonym.

Kolejny dość głośny okrzyk fani radomian wydal w 37. minucie. Wtedy z narożnika pola karnego strzelał

Maurides, a futbolówka zmierzająca w stronę dalszego słupka o kilka metrów minęła bramkę. Zaledwie 180 sekund później Maurides otrzymał podanie od Kozaka, ale naciskany przez defensory Warty, oddał niecelny strzał.



Fot. Emil Libert

W przerwie obie drużyny zmieniły się stronami, ale szkoleniowcy w składach nie dokonali żadnych zmian. Już dwie minuty później doszło do sytuacji, po której Dawid Abramowicz znalazł się w dogodnej sytuacji strze-

leckiej, ale piłka poszybowała wysoko ponad bramką! W 55. minucie powinno być już 1:0. W polu karnym Warty Jan Grzesik powalił Raphaella Rossiego, a do piłki ustawionej przed Lisem o 11 metrów podszedł Leandro Rossi. Niestety dla radomian

stanął przed ogromną szansą na wprowadzenie zespołu na prowadzenie. Belg wyszedł sam an sam z Majchrowiczem, ale nie trafił piłką w bramkę i po chwili złapał się za głowę.

W 71. minucie Leandro wpadł w pole karne i mocno strzelił piłkę w krótki róg bramki, ale tam znajdował się interweniujący Lis. Podopieczni Piotra Tworka nie zamierzali spościć na laurach i również dążyli do zdobycia gola. Po jednej z akcji Grzesik wycofał piłkę do wprowadzonego Mateusza Kuzimskiego, ale ten źle ją uderzył i nie trafił w światło bramki.

Kulminacyjny punkt meczu nastąpił w 92. minucie. Wprowadzony na murawę w 88. minucie Mario Rondon zamknął dośrodkowanie Meika Karwota i z najbliższej odległości umieścił futbolówkę w bramce!

– Cieszymy się, bo wiedzieliśmy, że wygrana będzie trudnym zadaniem. Znamy Wartę Poznań i wiemy, że to zespół, który bardzo dobrze broni i trudno mu strzelić gola – powiedział trener Banasik.

Piłkarze Radomiaka, którzy po pięciu kolejkach zajmują w tabeli PKO Ekstraklasy piąte miejsce w sobotę zagrają w Gdańsku z Lechią. Rywale do rywalizacji podejda po porażce w Poznaniu z Lechem.

Radomiak Radom – Warta Poznań 1:0 (0:0)
Bramka: Rondon (90'+ 2')

Plan sparingów

Cerrad Enea Czarni Radom rozegrają 12 sparingów w okresie przygotowawczym przed sezonem 2021/22 PlusLigi.

Pojedynki sparingowe radomianie rozpoczęli starciem z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Mecz ten rozegrany został w czwartek, 26 sierpnia, już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”.

Dziś (piątek, 27 sierpnia) podopieczni Jakuba Bednaruka pojadą do Warszawy na mecz z Projektem (godz. 16.30). W czwartek, 2 września, Cerrad Enea Czarni Radom pojadą na sparing z Asseco Resovia do Rzeszowa. Dwa kolejne dni (3-4 września) „Wojskowi” spędzą w Lublinie i wezmą udział w Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Lublin.

10 i 11 września Cerrad Enea Czarni Radom będą gospodarzem Turnieju Partnerstwa Regionalnego w Koziencach. 10 września o godz. 16.30 zagrają z zespołem Barkom Kazhany Lwów, a drugiego dnia, w zależności od wyniku piątkowego meczu, z wygranym lub przegranym starciem Indykpol AZS Olsztyn – LUK Politechnika Lublin.

W środę, 15 września, „Wojskowi” zagrają z prowadzoną przez Daniela Pińskiego kadrą Polski do lat 21.

Sparingowe granie Cerrad Enea Czarni Radom zakończą dwumeczem ze Ślepskiem Malow w Suwałkach. Te starcia zaplanowane są na 25 i 26 września.

MN

Cztery złota Klimka

Maciej Klimek zdobył tytuł mistrza Polski seniorów. To nie jedyny medal zawodników z Radomia.

Maciej Klimek, zawodnik Victorii Radom zanotował fantastyczny rezultat podczas mistrzostw Polski rozgrywanych w Drzonkowie. Organizatorzy rozdali medale w pięciu konkurencjach, tj. trójboju nowoczesnym do lat 17 oraz pięcioboju nowoczesnym: U18, U21, U23 i seniorach. Poza zawodnikami z Polski w mistrzostwach gościnnie rywalizowali również Niemcy i Czesi.

Klimek od początku pokazał, że trzeba się będzie z nim liczyć nie tylko w kategoriach młodzieżowych, ale i wśród seniorów! To właśnie on triumfował w wyścigu pływackim na dystansie 200 m, wyprzedzając m.in. trzeciego w zmaganiach Łukasza Gutkowskiego, który reprezentował Polskę podczas igrzysk olimpijskich w Tokio. W szermierce, czyli kolejnej dyscyplinie pięcioboju Klimek zajął wysokie, drugie miejsce ustępując jedynie Maciejowi Dukielkiemu. Podopieczny Marcina Fokta zanotował również świetny rezultat na parkurze i do ostatnich dwóch konkurencji przystępował z pozycji lidera mistrzostw trzech kategorii wiekowych.

Walka o medale rozegrała się na trasie biegu ze strzelaniem. Prowadzenie od startu do mety utrzymywał Klimek, dzięki czemu został najmłodszym w historii mistrzem kraju seniorów! Ponadto Klimek triumfował w trzech innych kategoriach – młodzieżowców U23, U21 i U18.

W tych samych zawodach brązowe medale w kat. U23 i U21 kobiet zdobyła Daria Niedziałkowska.

MK

Zmiana trenera w Broni

Nie wiedzie się zawodnikom Broni Radom, którzy doznali trzeciej porażki w sezonie. Artura Kupca na stanowisku trenera zastąpił Tomasz Jasik. Zgoła odmienne nastroje panują w Białobrzegach.

Mecz Legii II z Bronią zgodnie z przewidywaniami rozpoczął się od przewagi „Legionistów”. Ci zepchnęli radomian do głębokiej defensywy i stwarzali groźne okazje, ale bramki do przerwy nie padły.

Lepiej dla gospodarzy druga połowa rozpocząć się nie mogła. Bartłomiej Ciepiela najpierw zamarkował uderzenie, następnie wymanewrował dwóch zawodników Broni i z pola karnego uderzył na tyle mocno, że Kosiorek zmuszony był wyciągnąć piłkę z siatki. Podobnie jak i w meczu w Białej Piskiej Broń znów nie wyszła z szatni... Na szczęście dla przyjezdnych, ci się nie podłamałi utratą gola i dążyli do wyrównania. M.in. w 60. minucie Piotr Goljasz wpadł w pole karne, a jego uderzenie z problemami wybronił Kacper Tobiasz. Dziesięć minut później powinien być remis, ale stuprocentowej okazji strzeleckiej nie wykorzystali radomianie. Sytuacja zemściła się 60 sekund później, gdy na strzał z dystansu zdecydował się Patryk Pierzak, a futbolówka wpadła tuż pod poprzeczkę!

Ostatecznie Broń zdobyła kontaktowego gola, ale rywale w samej końcówce odpowiedzieli golem i wygrali 3:1.

We wtorek zarząd Broni postanowił zwolnić trenera Kupca, a w jego miejsce zatrudnił Tomasza Jasika. Szkoleniowiec ostatnie sześć lat spędził w Motorze Lublin; był asystentem pierwszego szkoleniowca i pracował z juniorami lubelskiej drużyny w Centralnej Lidze Juniorów.

Za to Pilica musiała odrabiać od 60. minuty straty, bo przegrywała z Mamrami Giżycko. Cztery bramki strzelone rywalom spowodowały, że to miejscowi cieszyli się z drugiego triumfu w trzecim meczu rozgrywek. W tabeli Pilica zajmuje trzecie, a Broń 17. miejsce.

Dzisiaj (piątek, 27 sierpnia) dojdzie do lokalnych derbów. Broń po raz pierwszy w sezonie zagra przed własną publicznością, a spotkanie rozpocznie się o godz. 19.

Legia II Warszawa – Broń Radom 3:1 (0:0)

Bramki: Ciepiela, Pierzak, Kamiński – Denzell

Pilica Białobrzegi – Mamry Giżycko 4:1 (0:0)

Bramki: Paterek, Winiarski, Rawski, Korczakowski – Adamiec

MACIEJ KWIATKOWSKI

Memoriał dla GTK

GTK Gliwice pokonało HydroTruck Radom i zapewniło sobie triumf w III memoriale im. Karola Gutkowskiego. Trzecia lokata przypadła Legii Warszawa.

Najpierw, w niedzielę, Legia Warszawa pokonała Polski Cukier Pszczółkę Start Lublin 91:67. Dzięki temu zespół Wojciecha Kamińskiego zdobył trzecie miejsce. Za to w finale memoriału im. Karola Gutkowskiego HydroTruck zagrał z GTK. W porównaniu do sobotniego meczu, który podopieczni Marka Popiołka wygrali z Legią, doszło w ich szeregach do dwóch zmian. W wyjściowej piątce zagraли A.J. English i Aleksander Lewandowski. Za to pierwsze oczka dla gospodarzy zdobył z dystansu Mike Moore. Jednak po trzech minutach rywalizacji było 3:10. Pierwszą przerwę trener radomian wziął po ośmiu minutach, kiedy jego podopieczni przegrywali już 9:19.

Końcówkę pierwszej kwarty i większość drugiej GTK grało, tworząc w defensywie tzw. obronę strefową. Z jej przełamaniem kłopoty mieli gospodarze, którzy starali się rozbić ją rzutami za trzy punkty. Sęk w tym, że te okazywały się niecelne. Dopiero z upływem czasu gospodarze zaczęli odrabiać straty i w 15. minucie przegrywali 25:29. Wtedy też na parkiecie ponownie pojawił się Jabarie Hinds. Najlepszy strzelec poprzedniego sezonu EBL wziął ciężar gry na własne barki i zdobywając cztery następne „oczka” zmusił

trenera Popiołka do wzięcia czasu. Ostatecznie gliwiczanie nie pozwolili rywalom się doścignąć i pierwsze 20 minut zakończyli prowadząc 38:30.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli zawodnicy HydroTrucku, którzy w ciągu pięciu minut zmniejszyli straty do rywala do trzech „oczek”, a o czas poprosił Robert Witka.

Końcowe fragmenty ponownie należały do rywali radomian i to oni w nieco lepszych nastrojach rozpoczęli ostatnie 10 minut (58:50). Te miały niezwykle zacięty przebieg, a obie drużyny dość poważnie, jak na

mecz towarzyski, potraktowały pojedynek. Dużo było podkoszowej walki i wzmocnionej obrony. Pięć minut przed zakończeniem finałowego starcia HydroTruck przegrywał 55:62, ale wciąż wierzył w odrobienie strat. Kluczowe minuty lepiej rozwiązała zawodnicy GTK i to oni triumfowali w memoriale.

– Do memoriału podeszliśmy po tygodniu najcięższych przygotowań. Teraz namcej zjedziemy z obciążen i zaczynamy myśleć o rozpoczynającym się 2 września sezonie – podkreślił trener Popiołek.



Fot. archiwum osobistej

MACIEJ KWIATKOWSKI